

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote  
" " " Kraju 4.00 "  
" " " zagran. 7.00 "  
Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie  
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“  
wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

**Cena 15 groszy.**  
Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Telefony: Redakcji nr. 19-71,  
Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt.  
Nekrologi 15 " " "  
Nadesłane po tekście 15 " " "  
Zwyczajne 5 " strona 10 szpłt.  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote.  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.



**Wielki, bezkonkurencyjny świąteczny program!**

Wytwórnia i reżyserja wielkiego D. W. GRIFFITHA

Niezrównana gwiazda Kinowa

**LILJANA GISH**

w 6-cio aktowym wspaniałym dramacie p. t.

## „Złamana Lilja“

(Miłość żółtego człowieka ku białej dziewczynie).

Rzecz dzieje się w Ameryce i Chinach.

Nad program król śmiechu Charlie Chaplin w 2 akt. farsie p. t. „Chaplin Kombinator“.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Englendera. Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Englendera.

Towarzystwo Okrętowe

### Servicium Maritim Roman

Warszawa, Twarda 7, tel. 162-58

przyjmuje

wszelkiego rodzaju transporty

do Aleksandrii, Bejrutu, Jaffy, Haify, Konstantynopola i Pireus po

cenach konkurencyjnie niskich

### Transporty do Palestyny

odchodzą okrętami pośpiesznymi z Constanzy i są po 4-ch dniach na miejscu przeznaczenia.

Informacji w Łodzi udziela Prezds. Transporf. Eksp.

**Robert Thomas,** Piotrkowska 85, Telefon 831. 23-1

### Gdzie reszta?

Łódź liczy

**500,000** mieszkańców.

dotychczas odwiedziło PARYŻ

### „Helenów“

tylko 198,581 osoby, a zatem

### Gdzie reszta?

DZIS NIEDZIELA d. 8. VI. VII. PORANEK Muzyczny orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora RYDERA

poświęcony muzyce polskiej. W programie: utwory Moniuszki, Wieniawskiego, Noskowskiego, Chopina, Grossmana i t. d.

JUTRO, W poniedziałek, d. 9. VI.

### VIII. Poranek (operefkowy)

W programie: Uwertury, lantaje i tańce z najpopularniejszych operetek.

CONCERTY POPULARNE codz. od 4. do 6 w.

### --Poszukuję--

2, 3 lub 4 pokoi

może być sala średniej wielkości w śródmieściu. Oferty składać do Adm. „Głosu Polskiego“ pod „Z. D.“ 685-2

Gdzie spędzimy Zielone Świąta

### Znak zapytania

w jedynym w mieście naszym

### Varieté Scala

### Wykrzyknik kropka

Szczegóły na stronie ogłosz.

Czytajcie.

„Kurjer Wieczorny“

## Wszystko w odwłóce.

Zaczęte i niedokończone sprawy piętrzą się w ostatnich czasach w naszej polityce wewnętrznej, stwarzając uczucie jakiegoś przewrótka, które lada dzień pod obuchem wypadków musi przemieścić. Ale zanim te wypadki zewnętrzne które posuną bieg wydarzeń naprzód, nasapia, wszystko dzieje się zwykłym trybem.

Walka o samą siebie ministerstwa spraw zagranicznych zamarlała w sejmie z powodu mitycznego wrzodu p. Zamoyskiego, pozostała jeszcze walka publicystyczna, która przy zatrzymaniu ofensywy w sejmie, coraz bardziej traci znaczenie.

Sprawa mniejszości narodowych szczęśliwie, zdawało się, wydobyla dla rozstrzygnięcia przez rząd, została wynaturzona przez niezliczone komisje w przedzium rady ministrów, które stwarzają pakę makulatury pisanej i drukowanej, ale nie stwarzają żadnych faktów z dziedziny naprawy złego. Przechwytne, jeżeli coś staje się w dziedzinie problemu mniejszości narodowych, to wszystko może świadczyć tylko na niekorzyść zamierzeń rządowych, może nawet wbrew intencjom władzy. Ostatnie posiedzenia sejmiku jakdy by namyślnie były pełne takich faktów, które dają podstawę do charakteryzowania większości narodu polskiego jako antyhumanitarnej, zaciekłe nacjonalistycznej i reakcyjnej.

Do takich momentów należy zachowanie się większości sejmiku i przedstawicieli rządu przy dyskusji nad ustawą o prawach szeregowców, w rozprawach o prawodawstwie małżeńskim, przy wnioskach o rewindykacji kościołów na Wołyniu i przy interpelacjach o szkolnictwie niemieckim

W ciągu dwóch dni n. gromadzi-

ła większość sejmowa nonszalancko i bez żadnej potrzeby stosy materiału do agitacji antypolskiej zagranicą. Trzeba powiedzieć, że czyniła to przy bardzo małym, a czasem żadnym oporze ze strony lewicy sejmowej.

Z.P.S.L. „Wyzwolenie“ coraz częściej w dbałości o swoje „dobre imię“ daje się pociągać na ścieżki nacjonalistyczne. Wiemy, że to nie dzieje się chyba z głębokiego przekonania, ani zimnego wyrachowania, tylko z jakiejś inercji i ospałości, które przemożnie opanowują nasze koła lewicowe.

Niesłychanie żgubne następstwa braku prężności wśród naszej lewicy, jej rozleniwienia myślowego i reakcyjnego, będą fatalne. Pozwól sobie powrócić do cytowanej już na tych łamach książki p. Konstant. Srokowskiego o mniejszościach narodowych na kresach wschodnich. W końcowym wywodzie swoim p. Srokowski pisze:

„Na zasadzie przedstawionego przeze mnie materiału, każdy myślący czytelnik dojdzie do wniosku, że urzędowa polityka polska, prowadzona dotychczas na kresach wschodnich opiera się na dążeniu do unifikacji i gwałtu bez stosowania jakichkolwiek kompensat w dziedzinie dóbr materialnych. Mniejszości słowiańskie na kresach pod względem narodowym są uciskane, a gospodarczo-niszczzone. Wśród ludzi normalnie myślących nie może być żadnego sporu co do nieuniknionych konsekwencji metody unifikacyjnej w polityce narodowej po tych wszystkich doświadczeniach, których z pomocą tych metod dokonali Prusy, Rosja i Węgry“.

Istotnie tak jest, jak pisze p. Srokowski: doświadczenia Prus, Rosji i Węgier są dostateczne, aby uni-

kać polityki nacjonalizmu i nienawiści. Rozumie to każdy człowiek. Ale w sejmie zapanował teraz obłęd; manja nacjonalistyczna bez żadnego powodu ogarnia dotąd zdrowe od tej choroby ugrupowania polityczne. „Wyzwolenie“ głośnie razem z prawicą w sprawie interpelacji o szkołach niemieckich N.P.R. i radykali chłopscy nieustannie idą ręką w rękę z heca nacjonalistyczną. Rząd albo przysłucha się temu bezradnie, albo oświadcza, że nie ma nic do powiedzenia, jak minister Miłkaszewski, czując, że zlekceważenie „milorodców“ zawsze jest w gmachu przy ul. Wiejskiej popularne.

Czy na długo mamy pozostać społeczeństwem szaleńców, które wzory Prus i Moskwy ma kopiuwać i to bez planu i bez programu?

Do kiedy odkłada się przejście na nowożytny tor?

Niedokończona sprawa mniejszości narodowych jęczy się i ropleje, wciąż na nią brak czasu, starcza go tylko zawsze na powtarzanie starych błędów. Najbardziej bolesnym jest bezwładne zachowanie się demokratycznej lewicy. Ta bierność, tolerowanie wszystkiego i wszystkich, zgadzanie się na wszelkie zwłoki, odraczania, występowanie tylko od czasu do czasu, jak gdyby z ciężkiego obowiązku, byle się „coś lewicowego świeciło“, czyni naszą atmosferę polityczną wogóle sejmową w szczególności osobliwie duszną i beznadziejną. Wierzymy, że jest to tylko taka chwilowa „passa“, która musi przemieścić.

Demokracja polska musi odzyskać swój ludzki, nie tłumiony zarazą i terorem prawicowym głos i domagać się rozstrzygnięcia bezzwłocznych, a radykalnych.

St. Gr.



# Falszerze opinii.

Proces krakowski dał nową okazję do wzmożenia produkcji kłamstwa i falszerstwa w fabrykach demagogii endeckiej. Puszczono już w ruch wszystkie metody. Pod oknami sądu rozlegają się krzyki agitatorów, ożywionych nadziei, że przez to wpłyną na wymiar sprawiedliwości. Przy tej okazji ma się wzmocnić w świadomości wszechkultuństwa teza, że lewica obciąża się grzechem krwawej zbrodni, popełnionej na żołnierzu polskim. Ma się zagłuszyć wszystko, co świadczy o zasługach i ofiarach ludzi lewicy na froncie podczas wojny. Zbrodniarze, wrogowie państwa, skrytobójcy. A po drugiej stronie nieskazitelność, szlachetność, obrona państwa. Przewtem: trzeba zatrzeć te potworne winy ówczesnej władzy, tak wielkie, że nawet rząd Cheny musiał usunąć nieodpowiedzialnego woje wodę i słynnego gen. Czika. Nie przystojność tych ludzi, którzy w dużym stopniu wywołał krwawą tragedię, zarządził niepotrzebna i nieszczęsna szarża, podniecili spokoine przedtem tłumy, ów właśnie najważniejszy powód okropnych wydarzeń listopadowych usiłuje się zatrzeć w pamięci ogółu, który ma wiedzieć tylko tyle, że wrogowie Polski wypowiedzieli walce żołnierzowi polskiemu.

Usuwa się z tej oceny świadomości i czynicznie wszystko, co było winą władz, co było tragicznym spłotem okoliczności, przypadkiem, nieporozumieniem dziełem chaosu.

Niewątpliwie: trzeba ustalić winy jednostek, które muszą ponieść odpowiedzialność. Od tego jest sąd. Opinia ma prawo domagać się, by każdy przestępca poniósł zasłużoną karę. Padły trupy po jednej i po drugiej stronie. Były bezprawia i gwałty. Byli i zbrodniarze, którzy zawsze korzystali z chwili zamieszania. Kodeks karny musi tu powiedzieć swoje słowo.

Ale ten kodeks karny nie może działać na potrzeby polityczne. Tymczasem krzyk falszerzy opinii zmierza właśnie ku temu. Sprawa dla nich jest „jasna”: chodziło o „mordowanie ułanów”, organizowano „zamach na był państwa”, a posłowie socjalistyczni byli tego zamachu kierownikami! Możemy teraz znaleźć te niekoczemna interpretacje tragedii krakowskiej we wszystkich gazetach endeckich.

I można zapytać: któż to krzyczy najgłośniej w obronie autorv-

tetu prawa, interesu państwa i społecznego ładu? Ci, którzy robili spiski i zamachy, zatruli moralną atmosferę, uczyli czci dla mordercy, grozili „zastępem czarnych koszul”, fałszyli konstytucję, niszczyli powagę sejmów, organizowali ulice, powoływali do walki młodzież szkolną, kłamali, warcholili, aż wreszcie doprowadzili do rządów swoich ludzi na to, żeby państwo polskie przeżyło okres ciężkich naciężyć i najbardziej kompromitujący. Sąd krakowski odbywa się przy akompaniamencie tych właśnie zwolów. Śmiech bierze, kiedy się czyta ich patetyczne wezwania, mające świadczyć o tem, że tak bardzo przeleciła nas troska o autorytet prawa. Ale zarazem smutno się robi na myśl o tej wiernej im publiczności, której wszystko mówić mogą. Poczucie nieskończoności misja się zrodzić w umyśle człowieka wówczas, chyba, kiedy zaczął badać granice łatwowierności i głupoty ludzkiej. Tu, na tych niewymierzonych obszarach łatwowierności żeruje cynizm piśmaka i pyskacza, który żyje tylko z tego, że w tyłu głowach obywatelskich puszcza się bardzo ciemno. Powie tym głowom i powtarzać będzie przy każdej okazji: ja jestem patriota, a tamci są zbrodniarze. Zaś po wyodkach krakowskich zawoła: widzicie, czym są socjaliści polscy — mordowali nam ułanów, zmobilizowali w tym celu robotnicze tłumy. Albo jeszcze doda: za bolszewickie pieniądze chcieli nam rozsadzić państwo. A te głowy nieszczerne już są tak urobione, tak się je kształtowało w ciągu wielu lat, że wierzą, że falszerzowi opinii przyklaskują, jakby prosili o to, żeby im uczynić jeszcze ciemniejszemi.

Stu piśmaków zabrało się do nowej, choć ciągle tej samej roboty, pełnej krwawego efektu wyty. Trafiła im się „gratka” okadarzenia.

Jakże nie skorzysta? Zdziczenie posuneli do tego stopnia, że już szkalują wszystkich w krakowskim procesie obrońców, jakby nie rozumieeli, że niema sądu bez obrońcy, który spełnia tu swój szczytny obowiązek.

Ale co tu wyjaśniać rzeczy elementarne ludziom zdeprawowanym? Dość, jeśli się ich napietnie w opinii niezdeprawowanej, zdrowej, moralnej, tej, która nie poddała się epidemii partyjnego falszerstwa.

J. Wasowski.

## Wrzody ministerjalne.

Min. Zamojski narazie powrócił do zdrowia.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Minister spraw zagranicznych p. Maurice Zamojski w dniu wczorajszym powrócił do zdrowia i objął urzędowanie, wobec tego istnieje nadzieja, że komisja do spraw zagr. sejmowi zdoła się zebrać we środe i zakończyć dyskusję nad expose ministra. Po-

zostało na liście zapisanych jeszcze 8 mówców, w tej liczbie i poseł Daszyński, niema jednak żadnej pewności, czy wrzód p. Zamojskiego we wrocie nie odnowi się. Mówiono wczoraj w sejmie, że byłby czas najwyższy przeciąć te wrzody, na które cierpią ministrowie Zamojski i Wyganowski.

## O politykę kredytową P. K. O. P. Linde u premiera.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W piątek ubiegły prezes rady ministrów p. Grabski odbył dłuższą konferencję z prezesem P. K. O. p. Lindem w sprawie pogle-

bień i rozwinęcia współpracy P. K. O. przy zbieraniu podatków i w sprawie uzgodnienia polityki kredytowej P. K. O. z aktualnymi zagadnieniami gospodarczymi.

## Komenda policji nakazuje punktualność.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Władze sądowe stwierdziły, że często zdarza się wyadki niedostarczenia przez policję, szczególnie z więzień prowincjonalnych aresztowanych na wyznaczony termin rozpraw sądowych. Wywołuje to ofiaro-

spraw, na tem cierpią sami oskarżeni. Naskutek interwencji ministerstwa sprawiedliwości, główna komenda policji wydała zarządzenie, ażeby dostarczanie więźniów do sądów odbywało się skrupulatnie.

**ZJAZD PRAWNIKÓW w WILNIE**  
WILNO, 7 czerwca. (Pat) Jutro rozpoczyna się pierwszy zjazd prawników polskich. Obrady zjazdu toczyć się będą w gmachu uniwersytetu Stefana Batorego.

**WYCIECZKA DZIENNIKARZY NA ZIEMI MICKIEWICZA.**  
WILNO, 7 czerwca. (Pat) Bawiąca tu wycieczka dziennikarzy zwiędziła dzisiaj sanatorium w Wilczej Łapie, oraz inne osobliwości miasta, wieczorem odbył się w salach hotelu Georga bankiet.

**ZIEMIANIE NIE PŁACA PODATKÓW.**  
WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Związek polskich stronnictw ludowych złożył wczoraj wniosek nagły w sprawie pobłażliwości władz wojewódzkich i ministerstwa w niezapłaconych podatkach przez właścicieli ziemskich.

**O NALEŻYTE WYZYSKANIE LOKALI MINISTERJALNYCH.**  
WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W związku z nową ustawą o ochronie lokatorów i podniesieniem stawek komornianych, ministerstwo reformy rolnych mając na względzie oszczędności skarbowe, wydało zarządzenie o poddaniu szczegółowej rewizji, co do należytego wyzyskania zajmowanych przez ministerstwo i jego urzędy lokali.

**„POLONIA RESTITUTA” DLA PRZEWODNIKA FINLANDII.**  
HELSINGFORS, 7 czerwca. (Pat) Poseł Rządu polskiej, Filipowicz, wczoraj wczoraj prezydentowi republiki fińskiej wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta”.

**Wielki wybór!**  
**ETAMINY**  
szwajcarskiej  
od zł. 3.25 za metr.  
**Crepe Marocaine**  
francuska  
na suknie i kostjmy w najnowszych kolorach po zł. 7.50 za metr.  
**JEDWABIE**  
surowe  
na suknie i kostjmy (najnowsze kolory)  
poleca  
**SKŁAD JEDWABIU**  
**Bruno Rozenberg**  
Piotrkowska 103. Tel. 846.

## Przed wojną było lepiej.

Przed wojną masło latem kosztowało 30 kop., a zimą 75 kop. Przed wojną mieliśmy masło z Syberji i z Danji, a zaopatrywaliśmy tylko Kongresówkę, dzisiaj ani Syberja, ani Danja masła nam nie dostarcza, zaś zaopatrywać musimy jeszcze Górny Śląsk.

Z powyższych względów można się spodziewać, że, w najlepszych warunkach, masło zimą będzie 3 lub 4 razy droższe, niż obecnie. Kto nie chce płacić zimą cen wygórowanych, ten powinien robić zapasy na zimę.

Ponieważ Związek Spółdzielni Mleczarskich (dawniej Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie) podejmuje się przechowania masła dla konsumentów, przeto należy się zwracać do Biura Związku przy **Al. Kościuszki 29**, w celu omówienia warunków.

## REFLEKSJE SEJMOWE.

# Dwa konie.

Dziwnie czasem rzeczy dzieją się w naszym parlamencie. Szczególnie przy dyskusjach i co najważniejsze nie przy tych wielkich, programowych, przy których na trybunie wstępują przywódcy i najświetlejsze głowy poszczególnych stronnictw, lecz ot przy takich sobie, drobnych, lokalnych sprawach.

Ukazywał się wtedy na parlamentarnej trybunie twarze nowe, nieznanne, postacie, które już dwa lata „zaśnudzają” sejm, a jednak jakoś nie, albo zgola mało bardzo o nich powiedzieć można.

Człowiek taki, który w komisji żadnej nie robi, przychodzi sobie czasem na plenum i spojrzawszy uprzednio na swego prezesa, głosi jak ów przykazał...

Gdyby go zaś potem kto złośliwie spytał, za czem właściwie głosował — jako żywo! — dziękując za to, że nie wiedziałby co odpowiedzieć takimemu odpowiedzieć!

Najgorzej się jednak dzieje wtedy, gdy jakaś poruszona na sejmie sprawa zainteresuje takiego wybrańca ludu. Błada wówczas postom, błada marszałkowi, błada sprawozdawcom, którzy wysłuchac muszą podniosłej mowy takiego „netykalnego”.

Pan taki wyobraża sobie wówczas, że jest na wiecu sprawozdawczym w swej wsi rodzinnej i mówić może w ten sposób, jak do swych wyborców. Mówi wszystko, o wszystkim, a przytem nie zupełnie. Jednocześnie jednak od czasu do czasu kropnąć taką „naga prawdę”, że włosy deba stać!

Tak się właśnie działo w sejmie wczoraj.

Chodziło o to, by sejm spowodował rząd do wydania pozwolenia chłopom na siano tytoniu na własny użytek.

Sprawa — rzecz prosta — wagi pierwszej wazniejszej. Cóż wobec niej znaczy rozpoczęcie dyskusji budżetowej, mowa referenta Zdzichowskiego, sprawa pełnomocnictw dla rządu i t. d. — teraz mówimy o sianu tytoniu na własny użytek — i koniec!

Jak to powszechnie wiadomo istnieje w państwie polskim monopol tytoniowy i z tego to założenia wychodząc, komisja sejmowa nie poparła wniosku stronnictw włościańskich i za pośrednictwem referenta, pos. dr. Uskiego, wniosła o nieuchwalenie rezolucji.

Stronnictwa robotnicze również nie popierały włościan z tego względu, że uważały pozwolenie takie za przywilej dla pewnej klasy ludności.

Tytoń „własnego chowu” był zagrożony — należało sprawy bronić i oto na trybunie zjawia się poseł Duro (Wyzwolenie), potężny, ogorzwały rolnik i rozpoczyna mowę.

Mowa ta — to curiosum swego rodzaju, szczególnie dla przedstawicieli miast, którzy napewno dowiedzieli się z niej wręcz czegoś przeciwnego, niż to, co dotychczas uważali za pewnik. To też protesty zgodne odzywały się z ław endeckich, Ch. D., NPR. i PPS.

„W Polsce są dwa konie — rozpoczęły się świątne wywody — jeden, którego się tylko pasie, gładzisz, czyścisz, aby był piękny i błyszczący. („to pewnie ja!” — odzywa się z miejsca przedstawiciel kupców żydowskich, pos. Wiślicki), a drugi to ten, na którego kładzie się wszystkie ciężary. Tak, proszę panów, ten pierwszy koń to pan, panie

Wiślicki! pan, panie Wiślicki, a ten drugi to my, chłopie!”

W tem miejscu marszałek, wśród gromkiego śmiechu izby, przerwał zwolennikowi obrazowości w mowach sejmowych i zaznaczył, że tylko dlatego nie przywołuje go do porządku za tak ekscentryczne porównanie swych kolegów, gdyż przypuszcza, iż ci nie są tym zwrotem retorycznym urażeni. Rzekiwiście, obaj wspomniani posłowie śmiały się wraz ze swymi kolegami klubowymi do rozpuku, pomagali im w tem dzielnie lewica i prawica, włościanie zaś z centrum w zachwyconiu bili brawa nowej znakomitości sejmowej.

Dalsze wywody posła Duro okazały się jeszcze bardziej rewelacyjne. Wyższło mianowicie na wierzch, za sprawą tego znakomitego znawcy stosunków podatkowych, że wszystkie ciężary samodzielnego skarbu, wszystkie podatki — płaci wieś i tylko wieś.

Handel i przemysł nie płaci nic — robotnicy nie ponoszą żadnych ciężarów, miasta kwitują, kryzys, wywołany brakiem środków obrotowych — to bajdy — wszystko bowiem płaci... wieś!

Oto czegośmy się nareszcie dowiedzieli za pośrednictwem posła Duro! A więc to wszystko, co zdaje się kupiec-tytu i przemysłowi, że płaci podatek ogromny — to złudzenie tylko, wszystko bowiem płaci wieś!

Gorzej, gdyż to, co zaledwie na pół godziny przedtem powiedział referent budżetowy, pos. Zdzichowski, że z końcem każdego miesiąca trzecia część całkowitego obciążenia pieniężnego akumuluje się w kasach skarbowych, dokąd wpływa z podatków — okazuje się równie nieścisłym.

Bo przecież przypisać trudno, by ta wieś, która zdaniem posła Duro wszystko płaci, mogła tak obfitym obroty wykazywać, by jej powinność podatkowa wynosiła aż trzecia część obciążenia pieniężnego w państwie.

Oto co zdziałać może jeden wybrańca ludu, oto jaką rewolucję może sprowadzić może jedno jego wystąpienie! A wszystko to przecież robione było z celem: tym nieszczęsnym kmiotkom, o których złośliwie mściszczy opowiadają, że mają skrzynie dolarów, należyć za te ich ofiary, ponoszone dla państwa — dać prawo wysiewania tytoniu... na własny użytek.

Któż jednak odpowie, jaka to rzecz „na własny użytek”? Czy może urzędnik monopolowy sprawdzić ile fajek codziennie wypali się w każdej chałupie, a ile tytoniu gramów odprzeda się sąsiadowi? A w takim razie czy monopol nie będzie fikcją? Przecież i pp. Kalfinowski, Polakiewicz, Szereszewski itd. od których rząd ma zamiar fabryki tytoniowe wykupić — mogą na tej samej zasadzie zgłosić się i poprosić o pozostawienie im prawa fabrykacji papierosów i sprowadzania tytoniu — „na własny użytek”.

I „obciążonemu kontowi” znów stała się krzywda — sejm znaczną większością odrzucił rezolucję włościańską, nie pomogła znakomita argumentacja pos. Duro i pos. Toczka, który dowodził, że chłop zarabia pół miliona marek dziennie (!) i na zakupienie sobie tytoniu na cały rok pracować musi 180 dni (sic!) Tacy to mówcy też bywała w parlamencie Rzeczypospolitej.

Wi. Best.

## Tajemnicza atera Tłuchowskiego w Krakowie.

150 zł. za świadectwo lekarskie. — Groźby d-ra Wajsberga.

KRAKÓW, 7 czerwca. — Historia kupca Tłuchowskiego, porwanego i odwiezionego do zakładu umysłowo chorých w Kobierzynie oraz dr. Wajsberga, który wydał odośne świadectwo, nie widząc pacjenta — zatacza coraz szersze kręgi. Okazuje się, że dr. Wajsberg otrzymał za napisanie takiego świadectwa 150 złotych. Następnego dnia po uwolnieniu Tłuchowskiego — zjawił się w mieszkaniu Tłuchowskich jakiś niezna-

jomny osobnik, który przyniósł ze sobą owe 150 złotych i powiedział do Tłuchowskiej, że jeżeli nie zatrzyma przy sobie całego zajęcia i rozgłosi je, to wtedy dr. Wajsberg mający wielkie stosunki, które go urwoliły z więzienia — postara się, aby ją aresztowano i dłużej przetrzymano. Następnie nieznanomy osobnik rzucił jej owe 150 zł. i znikł. (O szczegółach samej afery donosił wczorajszy „Kurier Wieczorny”)

**DOM 4 piętrowy sprzedam**  
Cena 3.000 dolarów  
lub zamienię na mniejszy za dopłatą. Wiadomość Orła Nr. 14 m. 7 od 3 do 5 p.p.

Nadszedł świeży transport  
**PALT gumowych i OBUWIA**  
„KREDYTOPOL” Piotr ROZIN i S-ka  
6-go Sierpnia 2. Telefon 2-06.  
Sprzedaż na raty. Sprzedaż na raty!







FELJETON NIEFELJETONOWY.

# Nieostrożne „credo“ artysty.

Lubie, kiedy artyści tworzą. Nie lubie, kiedy teoretyzują na temat sztuki. Tworzą bowiem „credo“, którym trzeba wierzyć „na krede“. A może im wierzyc tylko brak logiki. Co do mnie, przekładam gotówkę myśli i czynu nad „teorie nowej sztuki“, tworzone zazwyczaj według ironicznej recepty Goethego: „edzie braknie myśli, wstaw w lukę słowo“.

Śród artystów może pozwolić sobie na teorie sztuki tylko taki wszechobejmujący geniusz, jakim był Leonardo da Vinci, geniusz w każdym calu, twórca i myśliciel. Pan Stanisław Ignacy Witkiewicz — niechaj daruje mi otwartość — nie stoi jeszcze, niestety, na poziomie umysłowym wielkiego Leonarda. Jego artystyczne „credo“, świeżo ogłoszone w 2-im num. „Przeglądu teatralnego i muzycznego“, jest moim zdaniem tylko na klasycznie cierpliwym, chronicznie chorym na brak logiki gruncie warszawskim. Jest to zlepek chrześcijańskich szumnie słów, zgola niedbający o sens. Może pozwolić sobie nań tylko rozbrajająca naiwność artysty, która nie liczy się z metodami naukowego myślenia i nie chce nie wiedzieć o pracy filozoficznej poprzedników na zawilżonych drogach estetyki. Trzeba by napisać tom cały, aby wykazać wszystkie błędy, dopelnione przez Witkiewicza w 50 wierszach jego czterech tez. Ale czy nie szkoda byłoby czasu na polemikę?

Wszelako koniecznością jest rozprawić się choćby pokrótce z tem „objawieniem“. Bo „nowe teorie nowej sztuki“ powstała u nas, jak grzyby. Szerza zamęt w ulodzonych mózgach. Mnogo okrutny nasz niekrytycyzm. Schlebają panującemu lenistwu myśli. Imponują żółtychoboni. Są wykwitem nowej powojennej fałszywej ignorancji. Albowiem znowu nastął czas zloty: niczego nie trzeba się bać!

Pierwsza teza p. Witkiewicza brzmi: „Sztukę uważam za bezpośrednią (!) wyraz osobowości i istnienia poszczególnego“. — Ta definicja sztuki stoi na poziomie słynnej definicji raka z pewnej starej encyklopedii: „Rak jest to mała czerwona rybka, która chadza w ty!“ — o której Cuvier się wyraził: „Definicja wyborna, ale tkwi w niej parę błędów: rak nie jest rybka, nie jest z natury czerwony, niekoniecznie chadza w ty i może być duży“.

Miałem właściwego „genus proximum i koniecznej differentia specifica“, których logik wymaga od trafnej definicji, mam w określeniu powyższym sztuki ostate i zbędne słowa.

„Istnienie poszczególnego“ zastępuje wyraz: „Człowiek“ (boć nie o zwierze lub roślinie chodzi) i konstatację wielkimi literami słów szumnych zbędnie objawienie, iż sztuka tworzy osobowość ludzka. „Bezpośrednio dana“ osobowość jest określeniem niezabawionem treści, proszącem się o sprzeciw bądź z tego tytułu, że zaciera granice między indywidualnością artysty i każdą orzeczną, skoro każda traktować wolno w oderwaniu, jako „bezpośredniość“, bądź z innego służy niejszego tytułu, że wszelka każ jest ogniwem w łańcuchu przyczyn i skutków, tworzącem się na podłożu dziedzicznym i pod długim działaniem miljarda wpływów środowiska społecznoego, ergo żadna jedność osobowa nie jest „dana bezpośrednio“ (Darwin, Baldwin). Ale co rzekłby Pibot lub Baldwin o owej „jedności osobowości“ o tych dwóch „oświatach“ nierwszej tezy? Co wie p. Witkiewicz o chorobach jaźni, o jej zdwojeniach? Czemu zapomina o „mnożności ja“ w zawilżonej strukturze ducha artysty, jak bez potrzeby pod-

kreślając „jedność“? I czy sądzi, że „Bracia Zemgano“ — romans braci Goncourtów — nie należa do sztuki, gdyż sa wyrazem dwóch osobowości? Wreszcie dlaczego sztuka jest „bezpośrednim wyrazem“? Czy chodzi o podkreślenie wagi intuicji? — doskonale! ale czyż nie będą dziełami sztuki utwory Leonarda da Vinci, ponieważ onarte sa na studiach anatomicznych, lub druga część „Fausta“, ponieważ jej twórca przyczołowywał się do

tego dzieła lat dziesiątki? Lub może krzyk dorożkarza „Psiakrew!“ jako „bezpośredni wyraz jego jedności osobowej“ będzie arcydziełem sztuki?!

Jakaż napuszoną pozą nauczoność jest dopiero okrutna tyrada, przypominająca Trentowszczyznę najpośledniejszego gątku, wyśmiana przez Wilkońskiego, która poucza w drugiej tezie, że „dzieło sztuki jest jednością w wielości — konstrukcją takichkolwiek (?) elemen-

tów wzrostych (?) (barw, dźwięków), lub złożonych (słów, działań) — tu fizyk i estetyk moliwy wtyczyczć całą batalie przeciw naukowe i niewyczerpującej kazuistyce środków sztuki — „zawiera poza swoje konstrukcją formalna elementy życiowe, będące materialem napięć kierunkowych (!) i dynamicznych (!), których programowa (?) eliminacja groziłaby zubożeniem i mechanizacją twórczości (!)“ Jest to barbarzyńskie, pseudo-naukowe

określenie, pod które logik potrąfiłby doskonale podprowadzić tak samo dzieła sztuki, jak batalie Napoleońska pod Jena, lub maszynę rotacyjną i, licha wie, co jeszcze! W obu tych tezach niewidko niema nic nowego dla zrozumienia nowej sztuki, ale wogóle nic niema!

A z nich ma wszakże trysnąć nowość — objawienowy imperatyw nowej sztuki, brzmiący w trzeciej tezie: „nie powinniśmy wymagać, aby elementy życiowe (!) dzieła sztuki były obowiązkowo naginane do wymagan logiki i życiowej konsekwencji“. Ależ to jest wylamywanie wrót otwartych. Od nienamielnych czasów — smucia mętów, od eposu Homeryckich, czy od bajek arabskich nikt nie wymaga od dzieł fantazji „obowiązkowych naginań do życiowej konsekwencji“. lub do zasad ścisłej logiki, boć wiemy chyba wszyscy o tem, iż metody logiki obowiązują nauce, dążąca do ideału prawdy, nie sztuce, posłuszna ideałowi piękna. P. Witkiewicz nie potrafi zgola postawić zagadnienia należycie pod katem różnic między sztuką a nauką, sztuką a życiem ani zastanowić się nad rozmatością kierunków w sztuce, to bardziej holdulaczych fantazji, to bliższych realizmu — o wchł stałe zmiennych jej prądów, i zapomina o tem, że i sztuka ma swoją wewnętrzną logikę — artystyczną, psychologiczną, nie dopuszczającą „naginania“ do wszelkiego bezsensu i „artystycznej“ nieprawdy. Chodzi mu o wyjednanie dla artystów prawa „deformowania życia“ zwoli wymogom konstruktywnym, zależnym od formy, t. j. o prawa, których nikt z odczuwających sztukę nie przepchał artystom na całej przestrzeni jej dziejowego rozwoju; a nie spotrzeza, że swolem gołem błogosławieństwem wszelakich „deformacji“ — nie wskazując, jak wypadaloby oczekiwać od teoretyka nowych prądów, w jakim kierunku iść winna deformacja i gdzie jest granica między „deformacją“ artystyczną a niedza karykatury. — odkrywa wstęp do światni sztuki niewidko geniuszom - nowatorom, ale wszelkiego kalibru medolegoin i blagierom!

Nie masz nic nowego w trzeciej — nic nowego też w czwartej, ostatek tezie, pretendującej do miana teorii nowej sztuki. Jest znowu li goli skonstatowanie, wywodzone dla tych, co dawnym mistrzom sprostać nie mogą, iż „niektórzy“ artyści nie sa dziś w stanie „zcałkować jedności w wielości“ (!) chyba naodwrot? i nie mogą już „przeżywać się w formach dawnego twórczego procesu“. Ależ ta potrzeba nowych form jest stała u każdego prawdziwie twórczego ducha w każdej epoce; ieno nie każdy „niektóry“ jest geniuszem dla tego, że „przeżywa się“ przez „deformowanie rzeczywistości“ — bo nie każde „cacatum“ jest „pictum“.

Ostatecznym wnioskiem zadowolonego z siebie teoretyka sztuki jest, że jeżeli ktoś powie, iż sztuka jest treścią podana w pewnej formie, to walka z nim jest niemożliwa. Ja zaś sądze, że kto powie, iż „arcydziełem sztuki jest treść głęboka w doskonałej formie“ — ten nie zgrzeszy, i że niemożliwością jest raczej walka z tymi, którzy używają wyrazów „treść“ i „forma“, nie zadawszy sobie trudu filozoficznego prze-myślenia obu terminów, tak rozmatacie rozumianych (por. Arystotelesa i Simmli) i wymagalaczych precyzyjnego określenia przed tworzeniem teorii sztuki. Wobec tem sztuki cna ma być i doskonała celowość formy, nie „programowa eliminacja“ treści, aż do zera może się udać tylko na księżycu, lub w... Twórcach!

## Jewreinow, apostoł teatralizacji i życia.

Ukazała się nakładem „Życia Teatru“, pisma ukazującego się pod cenną redakcją p. W. Brumera pierwsza z 3-ich książek E. Świerczewskiego, poświęconych teatrowi rosyjskiemu, a omawiająca dzieła fałność znakomitego teoretyka, dramaturga i reżysera rosyjskiego, Jewreinowa.

Pisarza tego znamy z „Tego, co najważniejsze“, sztuki, która się spotykała swego czasu z entuzjastycznym przyjęciem ze strony naszej krytyki i publiczności. Dodajmy, że jeden z teatrów warszawskich zapowiada „Jewreinowski wieczór“, składający się z „Wesołej śmierci“ (granej swego czasu w paryskim „Le vieux Colombier“), „Szkoty gwiazd“ i in. utworów tego pisarza.

Możliwe, że Jewreinow, zapowiadający swój przyjazd na koniec lipca, ujrzy na scenie warszawskiej swe sztuki, które ma inscenizować p. Szapiro, jego współpracownik z Petersburga.

Ale wróćmy do książki. Pan Świerczewski postawił sobie za zadanie zanalizować przede wszystkim działalność teoretyczną Jewreinowa, jako najbardziej charakterystyczną dla tego pisarza. W pracy swej, autor, nie dość że wyszukuje cały, niezmiernie obfity materiał nad wyraz płodnego teoretyka („Wstęp do dramatu“, „Teatr, jako talki“, „Teatr dla siebie“, „Teatralne innowacje“, „Teatralizacja życia“ oraz szereg artykułów w pismach), ale urzyczył również materiał krytyczny, dotyczący pism Jewreinowa.

P. Świerczewskiemu chodzi też nie tyle o wydanie dogmatycznej oceny teorii Jewreinowa, ile o odmalowanie tej skomplikowanej atmosfery badań teatralnych, która wytworzyła głoszona przez

tego pisarza „Teatralizacja życia“ i „Teatralizacja teatru“. Ale cóż oznaczają właściwie te dwie, nieco snobistycznie brzmiące, nazwy?

„Jewreinow — powiada Świerczewski — teatralizuje życie, wykazuje, że od wieków wszyscy ludzie, zarówno najprymitywniejsi, jak i najbardziej kulturalni, dążyli do przeobrażenia. Dzikus, przetykający przez nos ość rybia — teatralizuje swą powierzchowność. Z enoki ludzi jaskiniowych, iacznie ze szczykami człowieka jaskiniowego odnawiane sa rzeczy-zabawki, które Jewreinow gotów jest nazwać „rekwizytami epoki dyfuwalnej“. Tatuowanie, mody i kostjomy, perły i guzy, chińskie ceremonie i wreszcie „pierwsza rewolucja“... wszystko to jest teatrem“. Stąd już krok do świadomej metodycznej teatralizacji życia.

W swym „Teatrze, jako takim“ wyraża też Jewreinow nadzieję, że nastąpi kiedyś królestwo ludzi, powystrajanych, jak ludzie dzicy, którzy przemienią życie w oduurzającą zabawę — podobną nadzieję wyraża w „Teatrze dla siebie“, gdzie sądzi, że przekształceniem życia na teatr zajmie się właśnie Rosja, krajna wszelkich możliwości. Cała ta teoria Jewreinowa czy ni wrażenie powokiej fantazji, przypominającej fantazje greckich kosmogonistów, i poza pięknym wyrazu artystycznym, trudno przypisywać jej jakiegokolwiek inne wartości.

Świerczewski cytując krytykę tej teorii, piera Homo Novus'a:

„Jest to sprowadzenie różnorodnych zjawisk do jednego elementu... wszelkich zjawisk życia do jednego pojęcia teatralności. Lecz w ten sposób znika granica pomiędzy teatrem a życiem“ i na tem polega błąd Jewreinowa.

## Czas to pieniądz.

Na marginesie kwestji teatralnej.

wydatkami, które dotychczas ponosiło miasto.

Ale nie w tem sek. Przynać trzeba, że teatr miejski w sezonie bieżącym prowadzony był niezle. Jest zatem uzasadniona nadzieja, że sezon przyszy pod niezmiernie na dyrekcja wypadły jeszcze lepiej. To sa względy, których w Łodzi ignorować nie wolno, tembardziej, że dyr. Wroczyński posiada plany, które jeśli zostana zrealizowane, postawią scenę łódzka w rzędzie pierwszych teatrów w Polsce. O ile nam wiadomo, zarówno komisja teatralna jak i część członków magistratu stanowczo skłaniaja się ku osobie dyr. Wroczyńskiego. Zdawałoby się, że egzystencja sceny łódzkiej w sezonie przyszym jest najzupełniej zapewniona i wszystko jest w jaknajlepszym porządku. Alłści pewna część członków zarządu miasta, nie mająca zapewne z kulturą Łodzi nic wspólnego, w ostatniej chwili improwizuje pewne obstukcje, flomaczac je względami natury finansowej i koniecznością zastosowania naidalei i acych oszczędności. Chcemy wierzyć, że motywy te onarte sa tylko na trosce o interes miasta. Jeśli tak jest w rzeczywistości, to czy nie należałoby oszczędności nie zastosować tam, gdzie domaga się tego rzeczywisty interes miasta? Sa takie działy gospodarki miejskiej, które zastosowanie ich jest koniecz-

nością. Mam na myśli budownictwo. Roboty brukarskie np. prowadzi się w sposób nie solidny, chaotyczny i bezplanowy. Partaczenie robót pociaga za sobą konieczność ciągłej naprawy, która niejednokrotnie droższa jest od inwestycji. Tu należałoby oszczędzać. Nigdy zaś na teatrze i kulturze ludności.

Dyrektor Wroczyński znalazł się obecnie w przekrej sytuacji. Nie podpisałwszy jeszcze umowy z miastem, nie może angażować ze społu artystycznego. Pozycja jego jest tembardziej trudna, że dotychczasowi aktorzy łódzcy mogą być laża dzieł zakontraktowani przez teatry inne. A szkoda, bo wśród zespołu obecnego sa sily naprawde wartościowe.

Tak więc opieszalosc i karygodne kunktatorstwo ojbów miasta unicestwić może najlepsze nawet zamierzenia, co wiecej, istnienie teatru znaleźć się może pod poważnym znakiem zapytania, gdyż wątpić należy, czy z jednej strony dyr. Wroczyński zechce czekać na wyrok magistrackiego aeronażu, z drugiej zaś trudno będzie w chwili obecnej znaleźć na miejsce jego drugiego poważnego kandydata.

Magistrat, jak zaznaczyliśmy, ma czas. Nie należy jednak zapominać, że sa ludzie, dla których czas posiada wartość przedwojenną.



# Ciężka dola robotników.

## „Widzewska Manufaktur” nie chce konferować.

(b) W dniu wczorajszym zwróciła się delegacja związku „Praca do dyrektora „Widzewskiej Manufaktury” p. Stefciga w sprawie omówienia warunków uruchomienia fabryki.

W odpowiedzi p. dyrektor oświadczył delegacji, iż dyrektorzy firmy otrzymali polecenie od p. Kona, by w sprawie tej wogóle nie konferowali z przedstawicielami robotników.

## Urlopy w przemyśle.

(p) Z dniem 1 czerwca r. b. w całym szeregu fabryk łódzkich rozpoczęły się urlopy robotnicze. — Większa część ognisk pracy przemysłowej wygasa w związku z urlopami, przedsiębiorcy bowiem przy braku do obsługi maszyn i specjalnych urządzeń udzielają jednocześnie wszystkim robotnikom urlopów i na ten czas zawieszają zupełnie pracę.

Dotychczas fabryki łódzkie pracowały od dwóch do czterech dni w tygodniu, obecnie kryzys ten zaogryzł się do tego stopnia, że część przedsiębiorstw mniejszych została zupełnie zamknięta.

W jakim stopniu będą uruchomione fabryki po urlopach, trudno przewidzieć. Fabrykanci zajmują stanowisko wyczekujące, uważa-

jąc, iż przez dwa tygodnie obecnych zbiorowych urlopów być może, że uda się im uzyskać u władz centralnych pewne ulgi w podatkach i kredyty.

Na zapytanie nasze, skierowane do niektórych fabrykantów w sprawie uruchomienia fabryk po urlopach, odpowiedzieli nam, iż na razie żadnej odpowiedzi udzielić nie mogą, gdyż sytuacja w przemyśle jest bardzo ciężka.

Sezon zimowy, miast rozpocząć się już w miesiącu kwietniu po świętach wielkanocnych, do wchodzących jeszcze się nie rozpoczął.

Najbliższe trzy tygodnie wyjaśnią nam sytuację uruchomienia przemysłu. Albo będzie on uruchomiony częściowo, albo też zupełnie uruchomiony.

## W błędnym kole zatargów o urlopy.

(j) Właściciel przedziału p. Stefan Lambrecht, wywiesił na murach fabryki ogłoszenie, w którym podał do wiadomości robotników zatrudnionych w jego fabryce, iż wymawia wszystkim robotnikom pracę na 2 tygodnie.

Po odrobinieniu, robotnicy zażądali p. Lambrechta wypłacenia za czas urlopów, na co jednak właściciel fabryki się nie zgodził, motywując swoją odmowę tem, iż urlopy im się nie należą, gdyż nie przepracowali całego roku. Robotnicy odrzucali samą zlikwidować zatarg z wł. fabryki, lecz po niefortunnym usiłowaniu udali się do zw. klas., prosząc o interwencję. Przedstawiciel zw. p. Bieleński udał się z delegatami robotników do insp. pracy, gdzie złożył odpowiedni memorandum na ręce p. inspektora pracy p. Kuliczewskiego.

(b) Przed kilku dniami donosiłszy o groźnym zatargu w fa-

bryce Rogozińskiego przy ul. Pomorskiej nr. 34, gdzie robotnicy nie otrzymawszy wypłaty za urlopy, urwieżli właściciela fabryki.

Po dłuższych pertraktacjach związek klasowy przekazał zatarg inspektorowi pracy, który zażądał wspólną konferencję.

Na konferencji właściciel fabryki w dalszym ciągu oświadczył, iż z powodu braku gotówki nie może narazie wypłacić za czas urlopów. Na wniosek jednak inspektora pracy doszło do porozumienia i p. Rogoziński zobowiązał się wypłacić robotnikom, którym należy się za 15-dniowy urlop natychmiast 22 miliony mk., tym, którym należy się za 8 dni — 20 milionów mk., a tym, którzy nie przepracowali roku, zapomogę w wysokości 15 te należności mają robotnicy otrzymać w czwartek przyszłego tygodnia.

## Zatarg z powodu zmiany w produkcji.

(b) W fabryce Kaszuba przy ul. Drewnowskiej 67, wprowadzono nowy rodzaj towaru.

Po przepracowaniu tygodnia robotnicy skonstatowali, iż w żadnym razie nie mogą zarobić w akordzie swych podstawowych plac, wobec czego domagali się podwyższenia stawek o kilka groszy od tysiąca watków.

## Strajk piekarzy zlikwidowany.

(b) W lokalu o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie strajkujących piekarzy związku klasowego i żydowskiego w sprawie obecnego zatargu. Jako referent wystąpił p. Zaleski, który złożył sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu strajku, z którego wynika, że jedyną kleską dla strajkujących i przyczyną nadmiaru pieczywa w mieście było to, iż członkowie nie zorganizowali pracujących w piekarniach chłopców, wskutek czego właściciele piekarni przy pomocy chłopców uruchamiali swe piekarnie.

W dalszym swym przemówieniu refer. wskazał, iż inspektor pracy p. Zieliński zwołał wspólną konferencję, na którą właściciele piekarni nie przybyli, ograniczając się do wysłania listu z zaznaczeniem, iż pracownicy zarabiają więcej, niż przed wojną, wobec czego uważają obecność swą na konferencji za bezcelową.

Zdaniem referenta, tłumaczenie

to jest wykretem, gdyż przed wojną pracownicy zarabiali 16 rubli tygodniowo, podczas gdy obecnie zarabiają 72 miliony mk. Pównież wskazują właściciele piekarni, że nie mogą udzielić pomocy, gdyż byłoby zmuszeni podwyższyć cenę pieczywa, co jednak jest również nieprawdą, gdyż pieczywo powinno już było dawno stanieć z powodu niższej cen potrzebnych do wyprodukowania. Nadmiar pieczywa na rynku utrudnia prowadzenie strajku, gdyż władza powstrzymała się od interwencji.

W dyskusji nad sprawozdaniem p. Tomaszewski wskazał, iż obecnej akcji nie należy uważać za przegrana i w przyszłości należy lepiej zorganizować się, aby rzeczywiście strajk uruchomił piekarnie. Wnosił on o zakończenie strajku, czekając z zadaniami do chwili stosowniejszej.

Po dłuższej dyskusji postanowiono przystąpić do pracy.

## Zakończenie strajku w przedziałni Fuchsa.

(j) Od dłuższego czasu w przedziałni należącej do Abrama Fuchsa trwa strajk na tle nieporozumienia o wynagrodzenie za czas urlopów. Właściciel fabryki, nie posiadając odpowiedniej sumy na wypłacenie robotnikom za urlopy, zaproponował płacenie im w 4 ratach, na co się robotnicy nie zgodzili, przystępując do bezwzględniego strajku. Ponieważ robotnicy

przekonali się, iż sami za argu nie są w stanie zlikwidować, zwrócili się do chrześcijańskiego zjednoczenia z prośbą o interwencję. — W dniu wczorajszym do inspektora pracy, przybył przedstawiciel chrześcijańskiego zjednoczenia na czele delegacji robotników, zatrudnionych w przedziałni Fuchsa. Ze strony właściciela fabryki przybył p. Spiegel (zarządzający fabryką),

# Komunikaty

## Obóz letni dla chłopców.

Wzorem lat ubiegłych polska Y. M. C. A. urządziła i w roku bieżącym obóz letni dla chłopców. Obozy takie mają już dziś swą poważną trzyletnią tradycję. Chcąc dać młodzieży możliwie najlepsze warunki pobytu, Rada Krajowa zdecydowała w tym roku zrezygnować z okolic leśno-równinowych i wybrała na tegoroczny obóz okolicę podgórskie w jednej z najzdrowszych miejscowości w Polsce. Jest nią Mszana Dolna, wioska nad rzeką Rabą, położona na podnóżu karpackim na południe od Krakowa. W odległości 4-ch kilometrów od tej wioski, wśród pagórków, nad jeziorem na wysokości 60 m. ponad poziomem morza, rozłoży się obóz. Miejsce jest wyjątkowo malownicze; idealnie czyste powietrze, wody źródlanej, doskonałego jedzenia, młodzieży nie zabraknie.

Koszty utrzymania najzupełniej dostepne.

Rodzice, którzy wysyłali w latach ubiegłych synów swych do obozów Y. M. C. A. wiedzą, iż będą oni otoczeni troskliwą opieką, nad zdrowiem ich czuwać będzie lekarz, każdy chłopiec będzie pod nadzorem odpowiedzialnych starszych obozowych, bez których opieki nie wolno się nikomu oddalać z obozu. Dla zapewnienia wszelkich wygod wzniesiony będzie szereg namiotów z podłogami, mieszczących sypialnie, sale jadalne i t. d.

Obóz będzie czynny od 1 lipca do 27 sierpnia, by dać możność chłopcom stawić się do pracy szkolnej w dniu 1 września.

Do obozu przyjmowani będą chłopcy chrześcijanie w wieku od lat 12 do 18.

Wszelkich informacji udziela Biuro Y. M. C. A., Piotrkowska Nr. 243. 5718—1

## INWALIDZI!

Zarząd Związku Inwalidów Wojskowych wzywa wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek powodu mają wstrzymaną rentę inw., aby z dowodami wstrzymania im teże, zgłaszali się do kancelarii (ul. Gdańska 57) w godzinach od 5 ej do 7 ej wieczorem, do dnia 12 b. m. włącznie.

Za Zarząd

(—) Pawlak

5728-1 Przewodniczący.

## TEATR „SCALA”

Ostatni wyst. Warsz. Zyd. teatru Art. pod reżyserją Z. Turkowa. Dzisiaj i jutro o g. 8.30 wiecz.

## „Kune Lemel”

w nowym orac scenicznym w 3 akt. Muzyka—Tańce. 750—1

Po dłuższych pertraktacjach obie strony za pośrednictwem inspektora pracy p. Kuliczewskiego do szły do porozumienia, gdyż p. Spiegel w imieniu właściciela fabryki zgodził się na całkowite jednorazowe wypłacenie za urlopy robotnikom w kolekcje porządkowej po 5 osób tygodniowo.

## Zatarg o uszkodzenie ciała podczas pracy.

(j) W swoim czasie 4 robotników, pracujących w przedziałni, należącej do Moryca Klingbeilla, ulegli podczas pracy uszkodzeniu ciała. Ponieważ fabryka była czynna, robotnicy nie upominali się o odszkodowanie, licząc, iż zawsze na to będzie czas. W zeszłym tygodniu p. Klingbeill fabrykę zamknął, wymawiając uprzednio wszystkim robotnikom pracę na 2 tygodnie. Po odrobinieniu i otrzymaniu pieniędzy za urlopy, wspomniany 4 robotnicy zażądali od p. Klingbeilla wypłacenia im odszkodowania, za uszkodzenie ciała podczas pracy. Właściciel fabryki nie uwzględnił słusznych żądań robotników, wobec czego, ci udali się do inspektoratu pracy, z prośbą o interwencję.

# Bojkot krawców-wyzyskiwaczy.

Lista tych, którzy przystępują do czynnego bojkotu krawców.

W dalszym ciągu zobowiązali się nie robić u krawców zamówień do 1 stycznia 1925 roku:

- 20) A. Boruszejn, Al. 1-go Maja nr. 11.
- 21) W. Rymer, Gdańska 137.
- 22) F. Lipszyc, Wólczańska 41.
- 23) G. Budziłowska, Pańska 29.
- 24) W. Hirsberg, Piotrkowska nr. 91.
- 25) Inż. Józef Tarapani, Andrzejka nr. 46.
- 26) Ignacy Kranz, Piotrkowska nr. 56.

- 27) A. Moszkowicz, Piotrkowska nr. 61.
- 28) Stanisław Stein, Skwerowa nr. 3.
- 29) Leon Berkowicz, Zachodnia nr. 34.
- 30) Włodzimierz Malarow, Narutowicza 1.
- 31) Magalski Władysław, Piotrkowska 86.
- 32) Żarnowiecki Wacław, Piotrkowska 86.

# Policja na służbie.

Posterunkowy ma obowiązek udzielania niezbędnych informacji. — Umundurowanie i racjonalne zachowanie na służbie. — Nie wolno się „wypychać”.

(n) Komendant policji państwowej na m. Łódź, p. inspektor Reszkowski wydał polecenie, aby funkcjonariusze policji w notesach służbowych mieli zapisane wszystkie adresy ważniejszych instytucji, szpitali, aptek, doktorów i t. p., chodzi bowiem o to, aby posterunkowy w mieście mógł udzielać na żądanie zgłaszających się przechodniów najniezbędniejszych informacji.

Wyższe władze policyjne poleciły, aby pełniący służbę na posterunkach oficerowie, oraz pełniący służbę dwurnych stawili się umundurowani, w długich bu-

tach, przy szablach i rewolwerze. To samo obowiązują przodowników na każdej służbie. Równocześnie zwrócono uwagę na niewłaściwe umundurowanie i zachowanie się funkcjonariuszy P. P. na terenach miasta.

Według ostatnich zarządzeń czapka funkcjonariusza policji winna być porządnie włożona na głowę, a parole na mundurach winny być częściści zmieniane.

Policjanci na służbie, jak i po za służbą nie mogą trzymać rak w kieszeni, tak również nie powinni wycyhać kieszeni rozmaitymi przedmiotami.

## Uchwały pabianickiego koła wolnomyslicieli.

(n) Na wiecu zwołanym przez stow. wolnom. w Pabianicach przyjechała jednogłośnie następująca rezolucja w sprawie odmowy zatwierdzenia gminy bezwyznaniowej.

Ogólne zebranie koła pab. wolnomyslicieli polskich, przylacza się całkowicie do akcji rozpoczętej przez zarząd ziówny, mającej na celu zalegalizowanie gmi-

ny bezwyznaniowej. Zebrani na kategorię protestują przeciwko odmowie legalizacji, która to odmowa jest skrepowaniem swobód obywatelskich, zagwarantowanych konstyt. Rzeczypospolitej polskiej w par. 104, 108, 111 i 116 i domagała się jak najszybszego uregulowania położenia prawnego licznych w Polsce bezwyznaniowców.

## Wiza do Węgier kosztuje około pół dolara.

(p) Ostatnimi czasy Łódź prowadziła ożywione stosunki handlowe z Węgrami. Ostatnio, jednakże wskutek zbitnego podniesienia opłat za wizy paszportowe przez konsulat węgierski w Warszawie, stosunki te osłabły. Naskutek starań min. przemysłu i handlu w sprawie obniżenia zbył podniesionych ostatnio

przez władze węgierskie opłat za wizy paszportowe w Polsce, poselstwo węgierskie w Warszawie nadesłało zawiadomienie do komisariatu rządu na m. Łódź o nowoobrotowanym rozporządzeniu pobierania od obywateli polski tytułem opłaty za wizy paszportowe po 44.000 koron węgierskich.

## Plaga żebraniny na dworcach.

Okólnik na papierze.

(n) Największa plaga Łodzi jest obecnie roznoszenie się żebractwa. Zebracy nasi jako teren najlepszej swej działalności obierają przeważnie dworce kolejowe.

Podczas przyjazdu pociągów na dworce Łódź - Fabryczna i Kaliska pociągi są formalnie obłożone przez natrebrnych żebraków i mimo wydania przez władze ministerialne rozporządzenia, zabraniającego żebraniny i prowadze-

nia handlu w pociągach, proceder ten kwitnie w najlepsze, służba bowiem kolejowa oświadcza, iż nie do niej należy wykonywanie rozporządzenia.

Zdaje się, iż tkwi tu nieporozumienie, w okólniku bowiem najwyraźniej zażądano polecenie do wykonania służbie kolejowej, która też winna się do tego zastoso-

# Wielkie bankructwo w Łodzi.

Myśl, że jedynie zagranicą można się ubrać wytwornie, zbankrutowała kompletnie, od chwili, kiedy jedyna w naszym mieście firma wytwornych artykułów mody „Henryk Pfeffer” zaczęła sprowadzać z zagranicy najmodniejsze i najelegantsze paltta, ubrania, kapelusze, krawaty, obuwie, kostjumy-plaży, artykuły podróżne i t. p.

A zatem absolutne i sromotne bankructwo idei ubierania się zagranicą, a zarazem głębokie pocieszenie, że firma „Henryk Pfeffer”, Piotrkowska 111 zawsze nas zaopatrzy w rzeczy najnowsze i najmodniejsze.



W dniu 6 czerwca 1924 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz najdroższy, nieodżałowany

# Adolf Librach

b. przemysłowiec i Kupiec.

w wieku lat 60.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żaloby przy ulicy Narutowicza 6 (Dzielna) odbędzie się w niedzielę, dnia 8 o g. 2-iej po poł., o czym zawiadamiają w głębokim smutku pozostali

**ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNĘCZKI I RODZINA.**

700-1

## Obowiązek zgłaszania zapasów zboża.

(p) Komisarz rządu na m. Łódź wdał rozporządzenie dotyczące zapasów zboża, które to zapasy mają być zgłoszone w komisariacie rządu (oddz. walki z lichwą) do dnia 12 czerwca b. r.

Niezastosowanie się do tego rozporządzenia przewiduje karę do 3-ich miesięcy aresztu, grzywnę do 10.000 złotych i konfiskatę zboża.

## Uruchomienie tramwaju do Chojen.

(b) Jak się dowiadujemy, prace nad budową linii tramwajowej z Górnego Rynku do Chojen są już rozpoczęte i posuwają się szybko naprzód. Ulica Rzgowska ułożone są już szyny i w ciągu najbliższych tygodni mieszkańcy Chojen uzyskają połączenie tramwajowe z miastem.

## Z patronatu prawnego.

(b) W ciągu pierwszego kwartału roku bieżącego patronat prawny przy magistracie cieszy się niezwykłym powodzeniem wśród niezamożnej ludności miasta.

W ciągu jednego kwartału patronat załatwił blisko półtora tysiąca spraw, przeważnie przez porady prawnej, klienteli patronatu niejednokrotnie otrzymują obrońców w osobach mecenasów Jakubowskiego i Chadzińskiego.

## Kolonie i półkolonie dla dzieci.

(b) W początkach lipca wjeżdżają do Rabki i do Buska dalsze partie dzieci szkół powszechnych w Łodzi.

Co do półkolonii, to w roku bieżącym czynnie będą jedynie półkolonie w parku III-go Maja obliczone na 2000 dzieci.

Magistrat stara się uzyskać od zarządu tramwajów miejskich bezpłatny przewóz dzieci z krańców miasta do parku i na nadzieje, iż dyrekcja K. E. Ł. na prośbę tę się zgodzi.

## Budowa domów wychowawczych.

(b) W związku z uchwałą rady miejskiej w sprawie budowy domów wychowawczych na gruntach, kupionych przez miasto od p. Cymermana, wydział opieki społecznej opracowuje obecnie szkice i projekty tych domów.

W domach wychowawczych przebywać będą dzieci do lat 14, wobec czego urządzone będą: żłobek, ochronka, szkoła, boiska i t. p.

## Kolejarze wobec kryzysu mieszkaniowego.

W dniu 12 b. m. o godzinie 6 po południu przy ul. Kilińskiego 77 (Stowarz. kolej. Rz. pol.) odbędzie się zebranie pracowników kolejowych, gdzie będą omawiane sprawy mieszkaniowe.

## Nowi szoferzy.

W dniu 4 b. m. w dyrekcji robot publicznych w wydziale drogowym odbyły się egzaminy szoferów.

Egzaminy zdali następujący szoferzy: Zommer Hugo, Treszler Antoni, Kund Alfons.

## Życie i sąd.

### Natura ciągnie wilka do lasu.

(p) Już nieraz odsiadywał karę w więzieniu jako zawodowy złodziej. Po odsiedzeniu ostatniej kary prosto do wsi z więzienia udał się do brata swego, zam. przy ul. Brzezińskiej 47, Józefa Hofmansa, który przyjął go do siebie.

Lecz natura ciągnie wilka do lasu. Nic dziwnego więc, że pewnego dnia targowego wyszedł na Stare Miasto, celem „zarobienia”, a korzystając z nieuwagi p. Z. usiłował skraść z torebki pieniądze.

Machinacje te zauważył przechodzący w tym czasie wywiadowca przedu śledczego i zorientowawszy się w sytuacji chciał aresztować Hofmansa. Złoczywca poznał wywiadowcę i nie namyślając się długo, rzucił się do ucieczki, skoczył do przejeżdżającego tramwaju, by w ten sposób uniknąć aresztowania.

Po upływie pewnego czasu wywiadowca, przechodząc ulicą, po znał znanego sobie złodzieja i przy pomocy posterunkowego aresztował go i odprawił do komisariatu policji.

Badany Hofmans do popełnienia kradzieży nie przyszedł się, zeznając na śledztwie, iż uciekał jedynie dlatego, gdyż poznał wywiadowcę, który go rzekomo bil podczas śledztwa, a bojąc się powtórnego aresztowania, gdyż nigdzie nie był chwilowo zameldowany, rzucił się do ucieczki.

Sprawa ta była rozpatrywana na wokandzie sadu pokoju 8-go okręgu, w rezultacie której Hofmans został skazany na 6 miesięcy więzienia.

### Tajemnicza ręka.

(b) Jusek Supper, woźnica z zawodu, a złodziej z profesji, stał ze swym wózkiem jednokonnym przed domem nr. 47 przy ul. Kilińskiego. W pewnym momencie Supper wszedł na podwórze domu, a widząc na parterze otwarte okno, zdecydował się „wypożyczyć” sobie bieliznę. Sądząc, iż mniejsza będzie kara, jeśli kradzież dokona jeszcze ktoś, wziął

sobie współnika.

Tymczasem właściciel mieszkania p. Buchwał, widząc jakaś dłoń, sięgająca po jego bieliznę, wszczął alarm i przechodniom udało się schwycić Suppera.

Na sadzie Supper nie chciał wydać swego współnika, choć sam przyznał się do winy.

Sąd skazał po sadnego na półtora roku więzienia.

### Nieodpowiednie zabezpieczenie transmisji przyczyną śmierci robotnika.

(p) We wsi Okup Fabryczny pow. łaskiego wciągnięty został przez koła zębate robotnik, pracujący w miejscowym młynie, należącym do p. Stefana Maciaszka. W chwili gdy zabierał się do naoliwienia transmisji,

który wskutek niezabezpieczenia transmisji, wałków, kół zębatych ten samemu przyczynił się do śmierci Maciaszka.

Pan Stefan został oskarżony z art. 464 cz. 2; sprawa zostanie wkrótce rozpatrzona przez sąd okręgowy w Łodzi.

Wszelki ratunek okazał się niemożliwy, gdyż ciało wciągnięte przez koła zębate zostało natychmiast zmiażdżone w tak straszny sposób, że aż mózg wywrósł.

Jako okoliczność łagodząca w tej sprawie należy podkreślić, iż młyn ten jest bardzo starej konstrukcji, tak, że o przebudowaniu go wobec braku funduszy nie może być mowy.

Śledztwo ujawniło, że winę ponosi właściciel młyna, pan Stefan.

### Ujęcie piotrkowskiego Komitetu komunistycznego.

(b) Onegda o godz. 7-iej wieczorem łódzka policja polityczna wkradła zakonserwowane zebranie komitetu piotrkowskiego K. P. R. P.

Beka, Wiktora Sikorskiego, Józefa Ciesielskiego, Franciszka Nowakowskiego, Grzegorza Kodyniela, Mariana Nawrockiego, Władysława Korneckiego i Romana Jabłońskiego.

Wiedząc o mającym się odbyć zebraniu, w lesie podmiejskim na Bugaju, policja nadeszła w chwili prowadzenia namietnych dysput politycznych przez wznawców Lenina.

Na miejscu aresztowania znaleziono większą ilość literatury komunistycznej, sprawozdania z działalności na terenie Piotrkowa, wykazy rozkolportowanej biuły komunistycznej, sprawozdania kasowe i t. p. Wszystkich osadzono w więzieniu w Piotrkowie, a policja łódzka prowadzi dalsze dochodzenie.

Aresztowano 14 osób, a mianowicie: Stanisława Faczyńskiego, Krejera, Jana Wesolowskiego, Adama Golebia, Stefana Piecha, Franciszka Sliwińskiego, Stefana

### Nowa teoria samarytanizmu.

Wczoraj, około godz. 10 i pół w. przy ul. Gdańskiej, w pobliżu ul. Szkolnej, zemdlała na ulicy jakaś kobieta, którą przechodnie ułożyli narazie na schodach sklepu.

chodź, czy pani izraelitka? (omdlała była żydówka). Ofuknięta, z wyglądu robotnica lub służąca, odparła: „obchodź mnie, bo no moja sąsiadka!”

Przejeżdżający wówczas przez Gdańską konny patrol policyjny zainteresował się zbliżającym nocnym i po zbadaniu rzeczy, jeden z policjantów ruszył po pomoc pogotowia, drugi zaś, zsiadłszy z konia, pilnował zemdłonej.

Zresztą cała ta rozmowa odbywała się w tonie dość uprzejmym. Ciekawy jest tylko pogląd policjanta na przydział rasowo-wyznaniowy współczesności. Według jego teorii chrześcijanin czy żyd w nien okazuje pomoc i współczucie w nagłym wypadku tylko swemu współwyznawcy.

W pewnej chwili, gdy do leżącej podeszła jakaś kobieta, policjant ofuknął ją, co to panie ob-

# SPORT.

## Piłka nożna w Łodzi.

### SKŁAD DRUŻYNY L. K. S. DZIŚ I JUTRO.

Drużyna L.K.S-u, która dziś i jutro rozegra dwa mecze z czterastoletnim mistrzem Węgier „Magyar Testgyakorlók Köre” (M. T. K.) zasłona najlepszymi graczami 28 p. S. K. wystąpi w następującym składzie:

#### Dzień pierwszy:

Fiszler, Cyll, Karaś, Hanke, Otto Gabriel, Durka, Miller, Fejer, Lange, Śledź.

Rezerwa: Thiel, Gosławski, Walkowski, Piotrowski.

#### Dzień drugi:

Thiel, Kowalczyk, Karaś, Hanke, Gosławski, Gabriel, Durka, Miller, Fejer, Walkowski, Śledź.

Rezerwa: Fiszler, Piotrowski, Otto, Lange.

### HAKOAH (Wiedeń) W ŁODZI.

Jedną z najsilniejszych drużyn Wiednia „Hakoah” rozegra w dniu 16 lipca mecz z L.K.S-em.

### MISTRZOSTWO KLASY B I C.

(9) Pierwsza runda gier o mistrzostwo klasy B i C dobiega końca, warto się więc zastanowić, kto i jakie ma szanse na zdobycie laurów mistrzowskich.

Sytuacja w klasie B jest bardzo zakłamaną; trzy czołowe zespoły: R.T.S. Widzew, G.M.S. i Szturm posiadają jednakową ilość punktów (po 12), jednak formalnie prowadzi Widzew, gdyż ma za sobą tylko 7 gier, podczas gdy inne zespoły absolwowały już po 8.

Kto zdobędzie tytuł mistrza? Zaprawdę trudno odpowiedzieć na to pytanie, z chwilą gdy figlik piłkarski robi niespodzianki w rodzaju wyników: Widzew — G. M. S. 3:1, Sokół — Widzew 3:0, lub Szturm — Sokół 4:0. Nie u-

### Finaliści VII Olimpiady.

Po wczorajszej porażce Holandji z Urugwajem w stosunku 2—1 do przeryw (0:1) do finału stanęły dwie drużyny — Szwajcarija i Urugway. Dla lepszej orientacji podajemy wyniki powyższych drużyn: Urugway grał 4 razy a mianowicie: z Jugosławiją 7:0, ze Stanami Zjednoczonymi 3:0, z Francją 5:1 i z Holandją 2:1. Szwaj-

carja grała też 4 razy i osiągnęła następujące rezultaty: z Litwą 9:0 z Czechosłowacją 1:0, z Włochami 2:1 i z Szwecją 2:1.

W dniu dzisiejszym nastąpi decydujące spotkanie Szwajcarii z Urugwajem o tytuł mistrza VIII Olimpiady paryskiej, a tem samem o tytuł mistrza świata.

Nadchodzące gry drugiej serii mistrzostw wzięcia w dużym stopniu sytuację w obu klasach.

A może piłkarze Hakoahu, rekrutujący się przeważnie ze sfer bedaczych teraz na „urlopie”, zbiją boleśnie odczuwają brak zafecia?

Groźnym rywalem „Hakoahu” jest twardy zespół Zandamerji, który z dnia na dzień gra lepiej, czego dowodem zwycięstwa nad Hakoahem 1:0, nad Achduthem 1:0. Zgodnie z rezultatami, należałoby zaznaczyć, że wojskowi posiadają dobre tytuły, natomiast słabsza linja ataku. Jeśli pokonaia poraz drugi Hakoah, to beda jedynymi kandydatami na mistrza grup.

Nadchodzące gry drugiej serii mistrzostw wzięcia w dużym stopniu sytuację w obu klasach.

Zandamerja — Achduth 1 : 0.  
Pogoni — Kadmach 5:0.  
Hakoah — Orle 1 : 0 (1:0)

PLAN ZAWODÓW WOJSKO-SPORTOWYCH NA R. 1924.

(p) Doroczne korpusowe zawody wojskowo-sportowe odbędą się w r. b. według następującego programu:

- I. Pieciobój żołnierski: a) bieg 200 metr., b) rzut granatami ostrymi do celu, c) strzelanie do celów bojowych na 200 metr., d) walka na bagnety, e) marsz w warunkach bojowych 10 kilometr. Ustanowione są dwie klasy: I-sza zawodowi oficerowie i podoficerowie i druga niezawodowi. Termin zawodów 12 lipca b. r.
- II. Zawody zespołów pułkowych: w marszu dwudziestokilometrowym ze strzelaniem na 200 metrów. Miejsce zawodów — Czeszochowa, termin 20 lipca.
- III. Bieg szturmowy zespołów pułkowych. Bieg po torze przeszkód — 400 metrów. Miejsce zawodów — Raducz, termin zawodów 8 sierpnia r. b.
- IV. Zawody pływackie: a) bieg 50 metr. w umundurowaniu z karabinem, b) bieg 100 metr. na pierśniach, c) bieg 1.500 metr. stylem do wolnym. Miejsce zawodów — Sulców, termin 20 lipca r. b.
- V. Główne zawody lekkoatletyczne: I biegi 100 metr., 110 z płotkami, 400, 800, 1.500 metr., II kilometr. na przelaj, 4 razy 100, II rzuty: dyskiem, oszczepem, granatem w dal i do celu, pchnięcie kula, III skoki: wżwyz i rozbiegu wdal z rozbiegu, o tyczce, IV pieciobój lekko-atletyczny, V walka na bagnety, VI — boks, Miejsce zawodów Łódź, czas urwania — 6. 7 i 8 września.
- VI. Zawody oddziałów (konkurs sprawności fizycznej).
- VII. Piłka nożna.
- VIII. Zawody przysposobienia wojskowego.

### „DZIEŃ SPORTU” MŁODZIEŻY.

Doceniając znaczenie rozwoju fizycznego młodzieży i chcąc ją zacheć do uprawiania sportu, a przede wszystkim lekkiej atletyki, sekcja wychowania fizycznego przy towarzysystwie nauczycieli szkół średnich i wyższych (T.N.S. W.) w Łodzi we czwartek, dnia 12 czerwca urządziła międzyszkolne zawody.

Na program złoży się: 1) Ćwiczenia obrazowe (rytmiczne) przy dźwiękach orkiestry, 2) Trójbój bieg 60 metr., skok wżwyz i rzut: piłka dla dziewcząt, 3) Pieciobój — bieg 100 metr., skok wdal, skok wżwyz, rzut dyskiem i pchnięcie kula — dla chłopców, 4) Piłka siatkowa — między drużyna „Oświata” i Miejskiej szkoły handlowej, oraz drużynami żeńskimi — miejskiego seminarjum nauczycielskiego i gimnazjum Prysewiczowskiego, Krygierowej, Hochsteinowej, Waszczyńskiej, miejskie seminarium naucz. i seminarium Cholewickiej.

Szkoły meskie: „Oświata” (gimnazjum, ks. Skorupki), gimn. Brauna, gimn. niemieckie, miejskie semin. nauczycielskie, niem. semin. naucz. oraz miejska szkoła handlowa.

Należy napietnować niektóre szkoły, które nie chciały przyjąć udziału w tych zawodach. Zawody te mają na celu propagande sportu wśród wszystkich uczniów i uczenie, albowiem lekcyjna gimnastyka, prowadzona częstokroć na dusznej i niehygienicznej sali gimnastycznej jest stanowczo niewystarczającym czynnikiem wychowania fizycznego, trzeba więc młodzieży zająć sportem, zachęcić ją do tego — rozbudzić w niej chęć do rywalizacji z innymi szkołami, a nie odczuwać jej chrześcijańskim celem w obrębie swej szkoły.



**Dzisiejsza pogoda.**

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Dość pogodnie, ciepło, wiatry słabe.

**Osobiste.**

Z dniem wczorajszym zaczął korzystać z urlopu dwumiesięcznego komendant policji m. Łodzi inspektor Roszkowski. W czasie nieobecności p. Roszkowskiego pełni obowiązki komendanta nadkomisarz Izwdorczyk.

**Odwołanie zabaw ogrodowych.**

Zapowiedziane zabawy ogrodowe podczas Zielonych Świąt na rzecz czerwonego krzyża z powodów niezależnych od zarządu została odłożona na jedną z najbliższych niedziel.

**Teatr mielski.**

Dziś teatr mielski daje w gmachu teatru świetną kom. Verneula p. t. „Musisz być moja” w premierowej obsadzie. O godz. 9 w parku im. Staszica — zabawna farsa „Maż z grzeczności”, w której udział biorą pierwszorzedne siły artystyczne z pp. Jarkowska, Pawłowski, Krasnowiecki i Komornicki w rolach głównych.

W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w gmachu teatru mielskiego.

W poniedziałek w gmachu teatru „Musisz być moja”.

W parku im. Staszica „Maż z grzeczności”.

**Teatr popularny.**

Dziś, wiecz. komedia w 3 akt. p. t. „20 dni kozł”.  
Jutro „20 dni kozł”.

**Na tle komornego.**

Kazimierz Kowalski, zam. przy ul. Nowo-Zgierskiej nr. 17, zameldował w komisarjacie P. P., że lokator jego, Jan Wołczak, napadł go w drzwiach domu i zadał rany nożem w lewą rękę, w czym współdziałał Bolesław Piściecki, zam. w tymże domu.  
Przyczyna awantury było nieporozumienie na tle komornego.

**Nie wolno grozić.**

Policja spisała protokół Władysławowi i Stefanowi braciom Śpiewak za zagrożenie zabicia Wilhelma Prymosa, zam. na Drodze Stokowskiej nr. 1.

**Amator wędlin.**

W dniu wczorajszym Władysławowi Kielanowi, zam. przy ul. Rokocińskiej 104, skradziono z piwnicy 4 szynki i 22 kilogramy boczku.  
Amatora wędlin poszukuje policja.

**Wielka sprzedaż najwytworniejszych materiałów jedwabnych UNGER i SZEPS**

przy składzie manuf. firmy S. DANZIG 731-1  
Piotrkowska 35. Tel. 15-36.

Nowości sezonowe stałe na składzie:

**CREPE MAROCAINE CREPE PARIS  
CREPE DE CHINE CREPE GEORGETTE  
MATELASE BROCHE BROKATY.**

Jedwabie do prania, Crepe Marocaine barw. w desce oraz wszelkie inne najwytworniejsze nowości.

**Sala FILHARMONJI Leski**

W poniedziałek dnia 9 czerwca 1924 r. o godz. 4.30 p.p. znany publicysta i literat który niedawno powrócił z podróży po Palestynie i którego piękne opisy z życia palestyńskiego są czytane z wielkim zainteresowaniem w gazetach „Nasz Przegląd” i „Der Moment” wygłosi referat

**Jak się żyje obecnie w Palestynie**

(Wrażenia z podróży).

1. Pierwsze wrażenia.
2. Stare i nowe kolonie.
3. Tel-Awiw jako pierwsze czysto żydowskie miasto w świecie.
4. Sobota w Tel-Awiwie.
5. Jak żyje i czuje się tam żyd.
6. Stare i młode żydostwo Jerozolimy.
7. Galilea, jako twierdza kolonizacji żydowskiej w Palestynie.
8. Historia pionierów handlu i przemysłu w Palestynie.
9. Życie społeczne i kulturalne w kolonjach galilejskich. Kto i przy jakich warunkach może się już teraz urządzić w Palestynie.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 10-ej — 1-szej i od 3-ej.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 10-ej — 1-szej i od 3-ej.

**Światowe kąpiele Elster: błotne**

otwarte latem i zimą.

Kąpiele stalowe, mineralne i kwasu węglowego. 500 metrów nad morzem. Położone w punkcie widnym i w okolicy obszernej lasach Stacja kolei po-  
Kąpiele radium i hale wdechania, kuracje piersi, źródła soliglauberskie, inhalatorjum, medycyna-mechaniczny instytut, wsp. kąpiele powietrzane i wodne wyjątkowo duża kąpa do apoczywania, placce na tenisa i t. d. dla chorych na serce, nerwy, podagrę, reumatyzm, anemię, blednicę, choroby kobiece, ogólne osłabienie, żółtek, nerki, wątroby, choroby cukrową, otyłość. Żądajcie pisma kąpielowego Nr. 36 i informacji od dyrektora kąpali Elster i w biurach podróży. 24 5

szpesczej: z Wrocławia, Gdańska, Hamburga, Kolonii, Frankfurtu n. M., Monachjum kurjerem przez Plauen. Kąpiele radium i hale wdechania, kuracje piersi, źródła soliglauberskie, inhalatorjum, medycyna-mechaniczny instytut, wsp. kąpiele powietrzane i wodne wyjątkowo duża kąpa do apoczywania, placce na tenisa i t. d. dla chorych na serce, nerwy, podagrę, reumatyzm, anemię, blednicę, choroby kobiece, ogólne osłabienie, żółtek, nerki, wątroby, choroby cukrową, otyłość. Żądajcie pisma kąpielowego Nr. 36 i informacji od dyrektora kąpali Elster i w biurach podróży. 24 5

**DOM EKSPEDYCYJNO-HANDLOWY  
H. PRZEDBORSKI i S-ka**  
LÓDŹ, Zachodnia 68, telef. 14-10.  
Warszawa, Wielka 24, „ 171-04.  
„ Nalewki 18, „ 265-77.

Podajemy do wiadomości pp. Kupców z branży manufakturowej i galanterijnej, że wznowiliśmy przyjmowanie przesyłek pocztowych do wszystkich miast Rzeczypospolitej Polskiej oraz zagranicę przy całkowitej asekuracji powierzonych nam towarów po cenach bardzo przystępnych. Opakowanie dokładne, dostawa terminowa.

Polecając się łaskawym względem pozostajemy  
Z poważaniem  
**H. Przedborski i S-ka.**

**Choroby skórne i weneryczne**  
Dr. S. LEWKOWICZ  
Konstantynowska 12  
od 9-11 i od 6-8 dla pań od 5-8 ej 52 1-10

**Dr. Ludwik Falk**  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjm. od 10-12 i 5-7  
Nawrot Nr 7.

**Dr. S. Kantor**  
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.  
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej.  
Godz. przyjęcia od 8-2 6-8 w. Dla pań 5-6

**Dr. J. Sotowiec**  
Specjalista chorób skórnych i wener.  
ul. Pańska 4, (przy rogu ul. Konstantynowskiej).  
Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 8-9 wiecz. 5600-5

**NA RATY!!!**

Torebki, portfele, manicurę, pończochy, oraz galanterja męska

**R. Grabowiecki**  
Prez. Narutowicza (Dzielna) 2.

1/4 gotówki —:— 1/4 gotówki  
**NA RATY!!**  
garderoba damska i męska, białe towary, chustki i inne.

**BARBARA** — Łódź, ul. Kilińskiego 41  
lewa oficyna, II piętro. 39-1

KONCESJONOWANE  
Biuro Elektrotechniczne i Warsztaty Reperacyjne  
**P. SZULC i S-ka**  
ul. Paweł Szulc  
Łódź, Andrzejka 9.



Instalacja światła i siły przenośnej, jak również urządzeń sygnalizacji. Wszelki materiał instalacyjny stałe na składzie.  
Przewijanie motorów i dynamomasy w wszelkich systemach napięć

**UZDROWISKO-OTWOCK**  
Pensjonat 16 pokojów do wydzierżawienia i letnie mieszkania do wynajęcia, ceny niskie, przestrzeń 10 morgów lasu, pod Laskowskim, Ul. Warszawska 3 735-1

W 8 kl. Gimnazjum humanistycznym  
**K. Tomaszewskiego**  
Ogrodowa 26  
egzaminu wstępne rozpoczną się dnia 23-go czerwca. 604-2

**Sympatyczny, cieniasty ogród**  
został otwarty przy ul. Kilińskiego Nr. 121 pod „Białym Niedźwiedziem”  
Wydaje się smaczne obiady, kolacje, zsiadłe mleko i wszelkie zakąski w wyborowym gatunku.  
**Lody!** Lokal z ogrodem odrestaurowany. **Lody!**  
Ceny konkurencyjne.

**Dr. med. BRAUN**  
Półdnia 23  
Specjalista chorób skórnych i wener.  
Przyjmuje 1-9 i 5-7 Pante 4-5.

**Ważne dla właścicieli domów!**  
Kwintarysze Komorniane  
ORAZ  
wykazy komornego i świadczących podług ostatniego rozporządzenia poleca: 5-3  
A. J. Ostrowski Piotrkowska 55, tel. 354.

**KOMUNIKAT.**  
Po długoletniej praktyce w kraju, jako dyplomowany krojczy, ostatnio kierownik pierwszorzędnej łódzkiej firmy I. Rogoziński otworzyłem pierwszorzędny **ZAKŁAD KRAWIECKI** przy ul. I-go Maja (Pasaż Szulca) Nr 29.  
Polecając się łask. względem Szan. Publiczności, zapewniam solidne wykonanie po cenach przystępnych.  
**J. Blankiet** 5734-1

**Mebel stylowe nowoczesne**  
poleca  
w najwykwintniejszym wykonaniu  
**Józef ZYCHLINSKI**  
Zawadzka 9  
prawa oficyna, 2-gie wejście-partor.  
Ceny przystępne! Warunki dogodne!

**Dr. B. Prybucki**  
Choroby skórne, włosów weneryczne i naczyń  
Leczenie światłem (Lampy kwarcowe) i promieniami Roentgena.  
Zawadzka 1.  
Telefon 25-38.  
Przyjmuje od 9-11 od 5 do 8, dla pań 4-5

**Dr. J. M. Halczyński**  
Akusz. i choroby kobiece.  
Przyjm. od 10-11 i 4-6.  
Piotrkowska 26.  
5621-5

**Dr. D. Frid**  
Choroby wewnętrzne i dzieci.  
Przyjmuje od 12 do 1 i od 6 do 7.  
Sienkiewicza Nr 37  
Telefon 24 78. 85-1

**KTO CHCE**  
w krótkim czasie nauczyć się dokładnie  
**BUCHALTERJI I KORESPONDENCJI**  
handlowej pod kierunkiem rutynowanego nauczyciela, długoletniego kierownika poważniejszych firm — zechce zapisać się na **Komplet Wólczańska** Nr. 62 m. 5, codziennie od 2 — 5 po południu.

**Pensjonat dla dzieci i młodzieży**  
**G. Lichtensteinowej**  
w Tworzyńkach, St. Kolaszki  
już otwarty.  
Wiadomość w Łodzi, Aleja I-go Maja Nr 11, Lichtenstein od 3-5 pp, lub na miejscu stacja Kolaszki, Górki Tworzyńskie. Pensjonat Lichtensteinowej. 665-2

**B. Russka** długoletnia nauczycielka  
udziela lekcji pisania na maszynach różnorodnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii.  
Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej. Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska Nr 80 (dawnie 85), m. 8 (obok poczty). 26-1

**Fr. Hanell**  
Łódź, Pusta 17.  
5505-5

**Litery szklane**  
do reklam i oznaczania firm poleca  
**Fr. Hanell**  
Łódź, Pusta 17.  
5505-5

**BUSKO**  
Dr. med.  
**M. LESIŃSKI**  
ordynuje jak lat ub.  
w wili Oblegorek 464-4-4

**Rowery** B-cia Krze ińscy  
Piotrkowska 178.  
Sprzedajemy na dogodnych warunkach



## Refleksje gospodarcze.

### Kryzys w banku.

Z uczuciem urazowiska opisuje w „Rzeczpospolitej” p. Stroński zaiste w angielskiej Izbie gmin, gdzie konserwatyści stwierdzili, że Ramsay Mac Donald napisał w swoim czasie broszurę, zalecającą upaństwowienie banków.

Szkoda, że p. Stroński nie zna epizodu z rewolucji rosyjskiej (z okresu Kiereńskiego). Znalazłby w nim argument, solidaryzujący p. Mac Donald z... Leninem. Bo na wielkim zgromadzeniu narodowym zdarzyło się, iż podczas dyskusji nad naprawą skarbuwa Lenin (który po raz pierwszy wówczas zabrał głos publicznie) zawołał: „Jedynym warunkiem sanacji finansowej jest osadzenie w więzieniu wszystkich dyrektorów banków”.

Ala powiedzieć trzeba, że, choć p. Strońskiego tak razi radykalizm wobec bankierów i dopatruje się w tem podważenia po rzadku publicznego, już znacznie wcześniej, niż socjalizm zagroził sytuacji ogólnej, bankierzy nie mieli dobrej sławy w opinii. W Niemczech w pierwszej połowie zeszłego wieku obiegła taka bałeczka: „Opowiem ci historię rozbójniczą (eine Räubergeschichte): Oto był raz bankier. Historia już zakończona...”

Okazuje się więc, że Ramsay Mac Donald, a nawet Lenin, nie byli pierwszymi instygatorami przeciw bankierstwu i bankowości. Lord Overstone był w swoim czasie przeciwnikiem zastosowania ustawy akcyjnej do bankowości, dowodził bowiem, że wynika stąd nadużycia. Lord Overstone nie należał do obozu radykalnego.

Musimy stwierdzić, że zgola nie dziwnym się Mac Donaldowi (ani Cynesowi, obecnemu ministrowi pracy), że w teorii przynajmniej chciałby zasadniczego zreformowania stosunków bankowych. Sa one niewątpliwie w Anglii o wiele lepsze niż u nas, a jednak i tam przyczynili się do zaostrenia kryzysu gospodarczego i dlatego partia pracy mówi o upaństwowieniu banków. Ze stanowiska teorii zastanawianie się nad państwowym monopolem bankowym może się tylko o p. Strońskiemu wydawać zbrodnia.

Gdyby kto chciał znaleźć dowód, jak prywatna inicjatywa na dużywa funkcji bankowych, do jakich doprowadza je rażących bezpraw, niechaj tylko odtworzy sobie dzieje naszych banków (nie wszystkich) podczas okresu inflacji.

Ukazała się świeżo ciekawa książka p. t. „Zwłótność w opodatkowaniu — podatek inflacyjny” przez T. Szturma de Szturma z przedmowa Ludwika Krzyńskiego. Otóż autor przedmowy (jeden z najważniejszych i najgłębszych ekonomistów i socjologów) tak pisze o bankach:

„Następuje się pytanie, z czego te banki żyją, czem operowały. Ie, że przynajmniej w ostatnich dwóch latach osoby prywatne unikały umieszczenia w nich gotówki na rachunku i tem samem ubożyły zasoby banków? Odpowiedź na to jest łatwa, gdy chodzi o banki podrzędne, pośredniczące w otrzymywaniu pieniędzy z zagranicy; wyczerpały na zwłocę wydatki! Z osobistego doświadczenia wiem, że przekazy wysyłane na

moje imię przez Ryge za pośrednictwem banków, dochodziły rak molch w 2 lub 3 miesiące po wypłaceniu kwoty w Rydze, przeczem zawsze nie mogłem wyjść z podziwu nad nieproporcjonalnie małą kwotą ostatecznie otrzymaną”.

Nie ulega dziś żadnej wątpliwości, że nasz „system” bankowy był jednym z najwzbitniejszych współczesnych panujących obecnie przesilenia. Naogół stwierdzić należy, że zawsze napiecie kryzysów pozostaje w bezpośrednim stosunku do pozycji banków. Jeśli ta pozycja jest słaba, przesilenie jest tem gwałtowniejsze. Okazuje się wówczas, że kapitały zostały wyczerpane i zmarnowane przez banki.

Nie bez słuszności pisze jeden z bardzo umiarkowanych publicystów o przyszości naszych banków:

„Ilość banków jest w chwili obecnej w Polsce bezwarunkowo niezmierna... Ilość ta nie odnawia potrzebę. Niewątpliwie niektóre z nich uznają za wskazane zlikwidować się. Inne będą musiały pomysłować o fuzji. Fuzyja banków jest jedynym zdrowym wyjściem z obecnej sytuacji. Tylko tą drogą może szereg drobniejszych instytucji, z których każda z osobna nie przedstawia ani dla siebie, ani dla społeczeństwa korzyści, przemienić się w banki, służące społeczeństwu kredytem, tak potrzebnym obecnie i w najbliższych latach naszemu gospodarstwu... Położenie naszych banków, ich prestige w kraju i zagranicą nie jest czysto prywatną sprawą pewnych tylko przedsiębiorstw prywatnych. Banki sa barometrem finansowej sytuacji, solidności i zmysłu kowieckiego kraju... Zachwianie się banków podrywa nie tylko ich autorytet, lecz autorytet całego społeczeństwa”.

Sa to zdania trafne, ale one jeszcze nie wyczerpują całego zagamienia sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy, działalność banków prywatnych nie opamię przesilenia. Banki te nie odnawiały lokat prywatnej publiczności, a więc nie będą miały zasobów kredytowych. Chyba najważniejsze z nich mogłyby w pewnych warunkach liczyć na kredyty zagraniczne, aby tem za silić rynek. Ale i to nie zmienia faktu, że przede wszystkim wskazanym jest sukces kredytowy ze strony skarbu. Na to raz jeszcze kładziemy tu nacisk, ponieważ właściwie tego „państwowego” kredytu tak się obawiają niektórzy kołach. Lek ten plynie odruchowo, z tych samych pobudek, które poddyktowały panu Strońskiemu tak ciężki zarzut przeciw Mac Donaldowi, iż zalecał upaństwowienie banków. Ostatecznie bowiem częściowa nawet akcja państwowa przekreśla idee, iż tylko ze źródeł społecznej inicjatywy można oczekiwać skutecznego sukcesu bankowego.

W warunkach braku kapitałów musi nad ich tworzeniem czuwać rząd, musi więc współdziałać też w akcji kredytu. Bedzie to zarazem ograniczenie prywatnej bankowości, czyli częściowe upaństwowienie.

Nie należy tedy robić alarmów, gdy reformatorzy społeczni piszą już broszury, poświęcone zasadzie upaństwowienia banków.

St. A. Kempner.

## Rynek pieniężny.

### Rocznice notowania w Zurichu.

Zamknięcie giełdy	ZURYCH, 7 czerwca (Pat) — Dziś
Holandia	212,95
Nowy-jork	568,10
London	24,52
Paryż	5,91
Mediolan	24,70
Praga	16,60
Budapeszt	0,00,61
Wiedeń	6,75,50
Sofia	4,05
Lukareszt	2,45
Wiedeń	0,0080,12

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 7 czerwca (Pat) — Zamknięcie giełdy.	
N. York	431,06
Francja	84,91
Belgia	97,62
Włochy	99,12
Szwajcaria	24,52,50
Hiszpania	32,07,50
Portugalia	1,56
Holandia	11,52,50
Dania	25,54,50
Norwegia	51,805
Szwecja	16,255
Helsingfors	171,75
Niemcy	bill, 14
Austria	304,7,00
Praga	147,75
Argentyna	41,25
Uruguay	45,25
Chili	40,50
B. Aires	41,15
Valparais	40,20

## Na ferie szkolne do Rabki

Przyjmie się młodzież żyd. do pensjonatu pod kierownictwem sil pedagogicznych Willsa urocza obok lasu i Zakł kapielowego Wikt wilkintny (5 razy dziennie) opieka rodzicielska, nadzór lekarski, jakoteż wycieczki i zabawy są zapewnione. E Hochmann, nauczyciel szkół państwowych Kraków, ulica Dietlowska № 97. Od 1 lipca; Wills „Aniela” Rabka 625-1

## Muzyk-Pedagog

regens chórów i kapelmistrz z kilku letnią praktyką szkolną poszukuje lekcji na rok szkolny w szkołach. Oferty pocztą pod: „Muzyk Pedagog” ul. Czerwona 1, m. 9, u p. Maleckich. 44-

## Mieszkanie

Poszukuję 3-4 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami. Oferty sub. „E.” M. (7) do admin. „Głosu Polskiego” 714-1

## Kondycję na wyjazd

przyjmie młoda rutynowana nauczycielka. Może również udzielać lekcji rysunku i malarstwa. Warunki do omówienia. Zgłoszenia z podaniem adresu sub. „Kondycja” do Redakcji

## 3 pokoje z kuchnią

z kompletnym urządzeniem z wygodami oraz pianino do odstąpienia od zaraz. Wiadomość u gospodyni domu przy ul. Przejazd 49. 638-3

## Kursa buchalteryjne

ul. Cegielniana № 71, oficyna lewa, 3 piętro, prawo. Gruntowna nauka buchalterji podwójnej i korespondencji. — Zgłoszenia codziennie od 2-5 po pol. i od 8-9 wiecz. 691-1

## Zakład Ogrodniczy

## O. Brennera

Wólczańska 100 poleca kwiaty sezonowe doniczkowe, cięte, wazanki i t. p. Wiedeń od Mk 15. 000 0. 470-1

## Poszukuje od zaraz

pokoju umeblowanego w śródmieściu. Oferty do Adm. „Głosu” pod „N. S.” 48-3

## Gdy państwo bawi się w bankiera.

Natychmiast gdy stało się wiadomem, że stworzenie Banku Gospod. Krajow. jest postanowionem i że bank ten ma otrzymać około 50 milionów złotych z funduszy państwowych na cele kredytowe, stwierdziliśmy, że wiadomość ta w Łodzi nie wywołała żadnej sensacji i żadnych poważniejszych nadziei się tutaj z nią nie wiąże.

Przedewszystkiem suma, z jakiej będzie mógł korzystać przemysł włókienniczy jest mało znaczącym drobiazgiem w porównaniu z potrzebami tego przemysłu i w najlepszym razie nie wnieśli więcej niż wnosi dwutygodniowa wypłata wszystkich robotników w tym przemyśle, a następnie dlatego, że uzyskanie tego kredytu połączone będzie z zbyt wielkimi trudnościami.

Szczegółowe przedsięwzięcie w sprawie korzysiania z tego kredytu w zupełności potwierdziły nasze przypuszczenia i cała rzekomo na wielką skalę zakrojona i poważna „akcja” o ile chodzi o Łódź, sprowadziły do ram bolesnej farsy.

Kredyt w banku gospodarstwa krajowego udzielany jest na weksle własne przemysłowców, zrownowane przez jeden ze wskazanych w rozporządzeniu banków prywatnych. Weksle te opiewać mają na nieprzekraczalny termin trzymiesięczny.

Warunki otrzymania kredytu w banku gospodarstwa krajowego sa następujące:

- 1) gwarancja banku, gwarantująca terminowy zwrot pobranej sumy;
- 2) udokumentowanie zdolności płatniczej przez przedstawienie kontraktów na zamówienia krajowe lub zagraniczne, względnie na dostawy rządowe;
- 3) utrzymywanie w ruchu przedsiębiorstwa przez cały czas korzystania z kredytu i to w rozmiarach niezmielniejszych niż te, w jakich było uruchomione w chwili otrzymania kredytu;
- 4) zdeponowanie w banku gospodarstwa krajowego odpowiednich walorów w postaci akcji Banku Polskiego, akcji notowanych na giełdzie, listów zastawnych i t. p.

6) Złożenie bankowi żyrującemu gwarancji, że weksel zostanie w terminie wykupiony.

Jeżeli chodzi o przemysł włókienniczy, to cała suma kredytu, jaka może być mu udzielona przez bank gospodarstwa nie przenosi 6 milionów złotych. Na poszczególne więc przemysłowca wprawdzie w najlepszym razie kilkaset a w najgorszym kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Aby ta sumka otrzymać musi wypełnić wszystkie powyższe warunki, z których kilka jest wogóle niemożliwych do wykonania. I tak nie do wykonania jest punkt, żądający utrzymywania fabryki w ruchu i niestosowania żadnej redukcji pracy w ciągu trzech miesięcy.

Częściowo niewykonalny jest warunek przedstawienia kontraktów na dostawy, gdyż o dostawach zagranicznych wogóle mowy być nie może, dostaw krajowych zakontraktowanych Łódź nie posiada wogóle, gdyż nigdy od czasu powojennego uruchomienia na zamówienia prywatne nie pracowała, zaś zamówień rządowych nie posiadała wżyscy przemysłowcy. Również nie wszyscy przemysłowcy posiadają portfele akcji i innych odpowiednich walorów, by wystarczyć na dwa depozyty gwarancyjne: jeden dla banku gospodarstwa, drugi dla banku prywatnego.

Trudno wykonalnym jest warunek postarania się o gwarancje banku prywatnego i jego żyru. Jest bowiem wątpliwem, czy ban-

ki prywatne, wskazane do nazwie w rozporządzeniu zechca za pół procent prowizji reczyć za wszystkie firmy i czy wogóle mogą przyjąć taka gwarancje w dzisiejszych warunkach. Jeżeli uczynia to, to tylko w stosunku do swych stałych i dobrych klientów i nie bez dodatkowego wynagrodzenia lub bardzo poważnej gwarancji w formie zastawu i t. p.

Przemysłowcy, którzy nie mają szczęścia należeć do klientów wskazanych banków, żyru takie go nie uzyskała pod żadnym warunkiem.

I niema się czemu dziwić, Jeżeli sytuacja na rynku wewnętrznym się nie zmieni, jeżeli przeciętnie pogorszy się jeszcze następstwa spodziewanych liczących niewypłacalności w sferach kupieckich, to niema takiej firmy, która mogłaby zagwarantować terminowy zwrot otrzymanej pożyczki.

Z tem musza się liczyć banki prywatne, które mają żyruwać akcenty przemysłowców.

Warunki powyższe dobre sa dla przemysłu wogółem lub nałowego, które mają kontrakty na stałe dostawy zagraniczne, kolejowe, rządowe etc. Dla przemysłu włókienniczego nie sa jednak do wykonania i jeżeli zostaną utrzymywane przemysł musi zrezygnować z tego kredytu. Conajwyżej kilka najsilniejszych firm może zarzykować jego przyjęcie.

Widoków na złagodzenie warunków niema. Może odpowiednie za danie zastawu walorów lub przedkładania kontraktów, ale bezwzględnie utrzymanie zostanie warunek dotyczący uruchomienia i żyru bankowego.

Jest to bowiem kredyt państwowy, udzielony z funduszy budżetowych, a zatem uwzględniony musi być moment społeczny i moment wypłacalności. Jeden ze wzgledu na sferę robotniczą a drugi ze wzgledu na równowagę budżetu, która może w niedługim czasie wymagać bezdnie wycofania wolnych dzisiaj i przeznaczonych na cele kredytowe sum.

Dlatego też zupełnie niepotrzebnie tak się reklamuje ten kredyt i podaje się go jako obfitym zasługę rządu wobec gospodarki prywatnej. Być może że przyczyni się on do poprawienia sytuacji w innych przemysłach jeżeli jednak chodzi o przemysł włókienniczy, kredyt ten w niczem kryzysu nie załagodzi i prawdopodobnie zostanie niewyuskany.

Przemysł włókienniczy interesów bankierskich z państwem mieć nie może, a państwo, bawiac się w bankiera na krótki termin i z wykluczeniem wszelkiego ryzyka, nie może rościć sobie pretensji do natychmiastowych i widocznych skutków takiej zabawy.

Jeżeli „spłataszenie” tego kredytu jest jedynym wynikiem pracy podkomisji kredytowej, wyłonionej przez radę przemysłowo-handlową i pracującej pod kierownictwem wiceministra Klarnera, to wynik ten w zastosowaniu do przemysłu włókienniczego różnna się najzupełniej od fiascu i nie należałoby wogóle o nim wspominać, by niepotrzebnie nie drażnić mas robotniczych, ludzacie płonna nadzieja poprawy sytuacji. W dodatku tego rodzaju puste „alarmy kredytowe” mogą bardzo niepomysłnie odwrócić się na przebiegu zbliżającej się dyskusji pomiędzy robotnikami i przemysłowcami, dyskusji, w której niewątpliwie przemysłowcy grać będą w otwarte karty i bez osłonek przedstawiać swa sytuację.

Niedoszły kredyt w banku gospodarstwa krajowego może być przez stronę przeciwną uważany jako szansa i przecieriony

K. T.

Dyrekcja 8-kl. Gimnazjum Humanistycznego Stanisławy Rajskiej, w Łodzi

niżej podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się 23 czerwca.

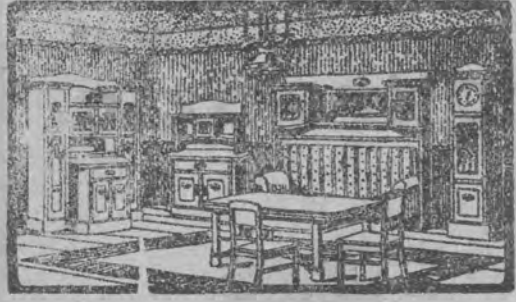
Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Szkoły (ul. Sienkiewicza 37) w godzinach szkolnych.

655-2 Dyrektor (—) St. Kulejowski.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”



Dom rodzinny jest moim światem!



zał. 1876. 4871-8  
Wykwintne i znanej jakości wykonane  
**MEBLE**  
gotowe oraz na obustalunek poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach  
**A MULLER WŁ. G. GUNTER**  
WSCHODNIA Nr. 65.  
Wielki wybór sypialek, jadalni oraz gabinetów. Odwiedzanie składu naszego nie obowiązuje do kupna.

**SKŁAD FUTER**  
poleca

butra damskie, meskie i galanteryjne  
**A. FISZLEWICZ**  
Łódź, ul. Dzielna № 12, front I piętro. 306-9

287-1  
**14 dniowa Okazja 14 dniowa**  
Przedremanentowa  
zniżka cen

do **15%**  
**Magazyn Jarostawski**  
Łódź, Piotrkowska 19 tel. 29-61.

**DYREKCJA GIMNAZJUM im. Ks. Ign. Skorupki**  
ul. „Oświata” w Łodzi, ul. Ks. Skorupki (Placowa) 15 tel. 2-98

Podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się w poniedziałek, dn. 23 czerwca, godz. 9-ej rano.  
Podania przyjmuje kancelaria gimnazjalna codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 9-ej do 15-ej do dn. 20 czerwca włącznie. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia w pełnym wypisie, świadectwo powtórnego szczeblu ospy oraz świadectwa szkolne.  
Dla zdolnych a niezamożnych kandydatów do klasy wstępnej zarezerwowano pewną liczbę miejsc ulgowych.  
Dyrektor (—) **W. Dawson.**

Sprzedaz różnej galanterji jako to: bieliznę męską, damską, krawaty, skarpetki, trykotażę  
Swetry i kamizelki damskie  
parasolki i laski.  
**D. Weller**  
ul. Przejazd 2. 300-1

**MIESZKANIE**  
czesciopokojowe komfortowe w Łodzi w najlepszym punkcie miasta do odstąpienia lub zamiany na także 4 — 6 pokojowe w Warszawie. Oferty do „Głosu” dla okaziciela kwitu Nr. 5543 445-2

**8 kl. Gimnazjum Realne Żeńskie E. Krygierowej (dawn. Sienkiewiczej)**  
w Łodzi, ul. Piotrkowska 157  
obecnie pod całkowitym  
**Zarządem Grona Nauczycielskiego**  
dyrektor **Dr. M. Odrzywolski.**  
W programie szkoły **łacina** nadobowiązkowa.  
Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w czerwcu.  
Zgłoszenia przyjmuje kancelarja w godz. 9-1. 5318-8

**Teatr-Świełny** Rozwiązanie problemu Sakrament małżeństwa czy Wolna miłość znajdujemy w pięknie zrealizowanym filmie  
**„Nowości” Kto winien?**  
Ostatnie 2 dni! wyświetlanym w 2-ch serjach jednocześnie.  
**FILM**, zasługujący na szczególną uwagę.  
**FILM**, który każdy widzieć powinien.  
**FILM**, o bogatej i pięknej wystawie.

**Na raty! Nowootrymane ROWERY**  
wycigowe, półwycigowe i damskie  
poleca  
**SKŁAD ROWERÓW oraz części rowerowych**  
**J. MĘDRZYCKI**  
ŁÓDŹ, Kilińskiego 28/30.  
Generalny zastępca na Województwo Łódzkie wyrobów fabryki „TORPEDO” Tow. Akc. Weil-Werke w Frankfurturcie n./M.  
Dla p. p. mechaników odnośny rabat. 700-1

**Urzednikom Państwowym**  
Na raty poleca różne materiały Na raty firm zagranicznych  
Skład sukna  
**Wisznia, Ochrymski i Wiłużański**  
Łódź, Al. Kościuszki 41 (dom Rozwoju)

**Kobieta NIE MOZE być nieładną gdy stale używa**  
**Krem CAZIMI METAMORPHOSA**  
PRZECIW PIEGOM, WAGROM, ZMARSZCZKOM I INNYM WADOM CERY. 076-4

**PRUNEKI**, pantofle wiedeńskie, dziecięce skórkowe, sandały trepy ks. Knaipa, pończochy „Paris-Ideal” w wielkim wyborze tania poleca firma  
**„BOBO”** ul. Nawrot 7 w podwórzu lewa oficyna, parter. 708-1

**Dowynajęcia**  
2 duże pokoje frontowe z balkonem, kuchnią i wygodami. Oferty do „Głosu” sub. „Mieszkanie dwupokojowe” 32-3

**Bacność podatnicy!**  
Podatki: majątkowy, obrotowy, dopłaty do patentów i klauzule egzekucyjne załatwia **A. Balle**, Piotrkowska 87, od 3-7 po poł. 5578-3

**Herbatę** w najlepszych gatunkach, mieszankę, zestawioną na sposób rosyjski, po cenach przystępnych —  
**POLECAJĄ: 1876-30**  
**Bracia Ignatowicz**, Piotrkowska 96, tel. 8-33.

**NAPISZ DO MNE!** Jeśli cierpisz moralnie nie smaż wyjechać, jeśli Ci brak energii, równowagi, jeśli nie wiesz jak żyć, postępuj, aby zwyciężyć przeciwników — napisz do mnie, Nadeślij charakter listu swego lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok miesiąc; datę urodzenia, kawaler, konaty, wdowiec, nie sąb najbilszej rodziny, na tych danych ja psycho-grafolog Szyller-Skolnik (autor prac naukowych) znawca dusz, eszowiek ogromnego doświadczenia zyciowego, ułożę szczegółową analizę charakteru, określe zalety, wady, zdolności, przesnaczenie, powiem kim jesteś, kim być możesz. Na szczeg. zadane pytania — dostaniesz szczegółowe odpowiedzi, również horoskop ukłony przez slynne medium Ewiny — Sara. Szczeg. łowia analizę — horoskop listem poleconym wysyłam po otrzymaniu danych z tych. Jeśli wiaś pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszt ogłoszeń, pocztowa, wyżej oznaczona suma nie jest wysoka. Osobliście przyjmuję dwunasta — sobota. Moje doświadczenia naukowe naszczycione chwałebnem protokółami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwa minajwybitniejszych powag świata lekarskiego, odeszwami prasy. Nadawczych etykawę listki i treści naukowe nuczającej: katalog i-lustrirwany wysyłam gratis. Na przesyłkę długoczągę znaczek pocztowy. Adres: Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Skolnik Piękna 5, pokój 59. 80-1

Zaginęły 2 weksle:  
1) Z.200.—, wyst. Sz. Leszczyński, pl. 20 maja w Kole,  
2) Z.261.—, wyst. Sz. Szwarcpełc, pl. 10 czerwca w Brzezinach, oba na zł A. Dąngielewicz  
Powyższe weksle unie ważniam i proszę uczcowego znależce zwrócić pod adr. A. Dąngielewicz, Piotrkowska № 36. 5702-1

**Korespondent** (chrześcijanin) polsko-niemiecki  
samodzielna siła z dobrimi świadectwami i długoletnią praktyką, poszukiwany dla biura fabryki włókienniczej w Łodzi. Oferty proszę składać do admin. „Głosu” pod „Sa modzielny 1789”

**Potrzebna zdolna okryciarka**  
K. Zdybicka, Nawrot 1a. 720-2

**Obuwie** trwałe i wykwinne na **RATY** długoterminowe tania poleca  
**BON-TON** POMORSKA 23 4974-1

**Leśniko Zdrowotne**  
Przy stacji GŁOWAŃO, dąmy sukcesorów Jabłońskiego. Minuta drogi od stacji. Godzina jazdy od Łodzi. cztery pociągi dziennie, miejscowość leśnista. Targi, kościół, apteka, doktor i poczta na miejscu. Ceny przystępne. 665-2

**Wszystkim wiadomo,**  
iż najlepszą i najsmaczniejszą jest  
**HERBATA**  
**E. W. I. G.**  
No No 17 i 24.  
Żądać wszędzie.

**Pensjonat M. Basińskiej**  
otworzony od 15 maja w Poddebnie pod Tuszymem. Miejscowość nadzwyczaj zdrowa, leśnista. Mieszkania suche, słoneczne, kuchnia wykwinna. Dla młodzieży troskliwa opieka. Na maj i czerwiec ceny niższe. Wiadomość na miejscu u gospodarza Jana Labuka. Przyjmuje się również zamówienia na wyłecski. 5626-2

**Lokale do wynajęcia**  
w domu przy ulicy Piotrkowskiej 91. Wiadomość u dozorczy domu. 5633-2

**Na wypłate! TORECKI, pończochy, FIRANKI.**  
**JEDWAB**, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę  
**PIOTR CHARL**, Piotrkowska 37, (w podwórzu). 845-10

**Oskar Kahlert**  
**SZLIPIERNA SZKŁA I PODLEWNIJA LUSTER**  
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 103.  
Uwaga: Wyrabiam lustra toaletowe i ściennie od najmniejszych do największych rozmiarów.  
Wykonanie solidne! Ceny przystępne!

**Pierwszorzędny damski zakład krawiecki M. Rozencwaig**  
ul. Wschodnia 40.  
Polecam na sezon wiosenny i letni najnowsze modele zagraniczne jako też: przyjmuję kostiumy i palta. Za kostium 40,000,000 mk. za palto 70,000,000 mk Wykonanie solidne. Proszę przyjść i przekonać się. 614-1

**PIANINA**  
i fortepiany firm: Ivmler, Zimmermann (Lipsk) Wolkenhauer Hartman (Berlin) Römhig Drezo, Stingl Wiedeń, Belling i Fibiger — na dogodnych warunkach sprzedaje **Chodkowski**, Sienkiewicza 25. 45-3

**Technik budowlany**  
obeznany z wszelkimi robotami budowlanymi poszukuje odpowiedniej posady, posiada długoletnią praktykę za sobą, i dobre referencje. Ewentualnie zgodzi się na wyjazd. Łaskawe oferty składać do Adm. „Głosu” sub. „Technik” 604-3



